UWAGA! Kolejne wydanie ukaże się 5 października

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

21 września 2026

NR 23 (3593)

ISSN 2392-9413

23 >

Numer w sprzedaży do 4 października 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

ŚRÓDMIEŚCIE

Zbiornik pod placem Sobieskiego: podejście numer 3

STR. 5



BYTOM.PL



BYTOM

Trudna misja nowej dyrektor szpitala nr 1

STR. 7

BYTOM

Pijany jechał autem po chodniku

STR. 4

BYTOM, RADZIONKÓW

Co z transkrypcją aktów ślubu osób tej samej płci?

STR. 5

BYTOM

Śląski Szkot śpiewa o morzu

STR. 24



www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

PEC BYTOM

STR. 9

POMNIK ZBURZONY, ROSJA OBURZONA

Marcin Hałaś

BYTOM. NA CMENTARZU KOMUNALNYM ZBURZONO POMNIK ŻOŁNIERZY SOWIECKICH ZNAJDUJĄCY SIĘ NA ICH KWATERZE WOJENNEJ. POWODEM BYŁ JEGO KIEPSKI STAN TECHNICZNY I DECYZJA NADZORU BUDOWLANEGO. SPRAWA WYWOŁAŁA MIĘDZYNARODOWE REPERKUSJE. BARDZO OSTRO ZAREAGOWAŁA ROSJA - NA TEN TEMAT GŁOS ZABRAŁA RZECZNICZKA ROSYJSKIEGO MSZ, NAZYWAJĄC POLSKIE WŁADZE „WANDALAMI HISTORYCZNYMI". PRZEKONYWAŁA ONA POZA TYM, ŻE GDYBY NIE „WYZWOLICIELSKA ARMIA CZERWONA, TO W BYTOMIU NIE BYŁOBY NAWET ŚLADÓW PO POLAKACH, A MY ZACHOWALIŚMY SIĘ GORZEJ, NIŻ ZWIERZĘTA. ■

STR. 3



BYTOM.PL

eprasa.pl c5f51a62b3

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Chciałem zwrócić uwagę na fatalny stan techniczny przejazdu tramwajowego na styku ulic Wytrwałych oraz Zabrzańskiej w Bobrku. Leżące na ziemi płyty betonowe są w wielu miejscach uszkodzone i wystają. Sporo jest też ubytków. To wszystko sprawia, że przejazd jest niebezpieczny i sprawia kierowcom sporo kłopotów. A przecież załatwienie tej sprawy nie wymaga jakichś wielkich nakładów finansowych. Tu przecież potrzeba tylko trochę dobrej woli.

Zenon Burzykowski

Od ponad miesiąca interna szpitala przy ulicy Żeromskiego jest zamknięta, bo brakuje lekarzy, którzy zajęliby się pacjentami za oferowane przez tę placówkę pieniądze. Już to jest dla mnie kompletnie szokujące, nie rozumiem jak mogło dojść do takiej sytuacji. Ale jednocześnie zastanawiam się i myślę, że nie tylko ja, czy w ogóle potrzebujemy w Bytomiu trzech oddziałów chorób wewnętrznych, bo przecież działają one w każdym z naszych szpitali. Może to czas, by spojrzeć prawdzie w oczy i przeprowadzić racjonalną reorganizację lecznictwa?

Anna Hajda

Często zamieszczacie w tej rubryce słuszne skargi kierowców, którzy krytykują sposób parkowania w centrum naszego miasta. Chodzi oczywiście o osoby zostawiające auta byle jak, nie licząc się z potrzebami innych. Myślę, że takich zachowań nie da się wyplenić, a apele o poprawne zachowanie niewiele dają. I tu widzę ważną rolę zarządców poszczególnych dróg. Dobrze byłoby, gdyby wszędzie, gdzie to możliwe dokładnie wyznaczali oni miejsca postojowe malując wyraźne linie.

Krzysztof Grabowski

Gratuluję władzom Polonii Bytom pomysłu zorganizowania przedsezonowych spotkań piłkarzy, hokeistek, hokeistów i koszykarzy z kibicami. To była świetna okazja, byśmy mogli zobaczyć naszych zawodników z bliska, czy porozmawiać z nimi, a dzieci cieszyły się z zebranych autografów i zrobionych zdjęć. Powtarzajcie tę akcję co sezon, bo warto.

Tomasz Kups

Ćwierć wieku szombierskiego farorza

JUŻ 25 LAT KSIĄDZ ANTONI KOPIEC JEST PROBOSZCZEM KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W SZOMBIERKACH. Z OKAZJI OKAZAŁEGO JUBILEUSZU ODPRAWIŁ ON UROCZYSTĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ, KTÓRĄ WRAZ Z NIM KONCELEBROWAŁO DWÓCH POCHODZĄCYCH Z TEJ PARAFII DUCHOWNYCH: ARCYBISKUP I BISKUP.



URSZULA DUDA

Tomasz Nowak

Jedną z większych bytomskich parafii ks. Kopiec objął w roku 2001. - Byłem wdzięczny ówczesnemu biskupowi gliwickiemu Janowi Wieczorkowi, że posłał mnie w to miejsce. Zastałem kościół pełen wiernych, na niedzielnych mszach było ich ponad 4,5 tysiąca - wspomina jubilat. - Pamiętam, jak myślałem wtedy, że moje podstawowe zadanie, to niczego w tym nie popsuć. Dziś mam wątpliwości, czy to się udało, bo na mszach możemy się doliczyć jedynie przeszło 2 tysiące osób. Niestety, takie mamy teraz czasy, a poza tym wielu mieszkańców wyjechało z Szombierek.

Wdzięczni parafianie

Takich samokrytycznych ocen jubilat nie unikał też podczas swojej mszy. Żałował, że w czasie jego 25 letniej posługi były jedynie dwa powołania kapłańskie, że jeden z kapłanów porzucił stan duchowny, a złodzieje okradli kościół dopuszczając się świętokradztwa. - Ale mimo wszystko uważam te wszystkie lata za udane, było wiele pięknych chwil, za które dziękuję Bogu. I chcę z jego pomocą nadal wykonywać swoje zadanie - twierdzi ks. Antoni Kopiec.

Parafianie bardzo go cenią i szanują, co pokazali tłumnie uczestnicząc w rocznicowym nabożeństwie. Były poczty sztandarowe, grała orkiestra, a jubilat usłyszał wiele serdecznych gratulacji oraz podziękowań. Przy ołtarzu zebrało się wielu duchownych. Jednym z nich był metropolita warszawski, a wcześniej metropolita katowicki arcybiskup Adrian Galbas, który podkreślał, że jest u „swojego farorza", bo przecież pochodzi z szombierskiej parafii.

Brat bliźniak przy ołtarzu

Dokładnie to samo powtórzył drugi z licznych koncelebransów, emerytowany ordynariusz diecezji gliwickiej, biskup Jan Kopiec. Również i on młode lata spędził w Szombierkach i uczęszczał do tutejszej świątyni.

Mszę odprawiał jeszcze jeden gość specjalny. To ksiądz Piotr Kopiec, brat bliźniak księdza Antoniego. Od 28 lat jest on proboszczem kościoła Najświętszej Marii Panny przy bytomskim Rynku, a od niedawna kustoszem utworzonego tam sanktuarium Matki Boskiej Bytomskiej. ■

CYTAT WYDANIA

Dla przyszłości miasta kluczowe będzie utrzymanie obecnej liczby mieszkańców, a szczególnie stworzenie warunków, które zachęcą do pozostania w Radzionkowie młodych.

Grzegorz Szeremeta, zastępca burmistrza Radzionkowa

LICZBA WYDANIA

60

tyle lat działa radzionkowskie Centrum Kultury Karolinka. Okazały jubileusz będzie na wiele sposobów świętowany w trakcie najbliższych miesięcy.

KADR WYDANIA



BYTOM.PL

Zaczadzeni Zielonym Ładem rządzący Unią Europejską robią wiele, by wykończyć rolnictwo na Starym Kontynencie, ale w Stolarzowicach i Górnikach wciąż ma się ono dobrze. Doroczne dożynki były tego potwierdzeniem

wydarzy się

SZOMBIERKI> LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Mobilna pracownia mammograficzna będzie dostępna 22 września w Bytomiu przy ul. Frycza-Modrzewskiego w godzinach od 9. do 15. przy hali sportowej Na skarpie.

RADZIONKÓW> III Papieski Koncert Charytatywny w wykonaniu Koncertowej orkiestry dętej Power of Winds zaplanowano na 4 października o godz.18.15 w Centrum Kultury Karolinka. Wraz z orkiestrą wystąpią: O. Dymitr Żeglin OFM, Uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z Piekar Śląskich i z Wodzisławia Śląskiego. Bilety w formie cegiełek: kwota dowolna. Rezerwacja biletów możliwa pod numerem telefonu 509 934 850, od poniedziałku do soboty w godz. 10-19 i do odbioru przed koncertem. Możliwość rezerwacji i zakup biletów także poprzez e-mail: srk@srkradzionkow.pl.

eprasa.pl c5f51a62b3

Zburzono pomnik żołnierzy sowieckich na cmentarzu wojennym

ŚRÓDMIEŚCIE. ROZEBRANO POMNIK STOJĄCY NA CMENTARZU WOJENNYM ŻOŁNIERZY SOWIECKICH W BYTOMIU PRZY ULICY KWIATOWEJ. PRZYCZYNĄ BYŁA DECYZJA NADZORU BUDOWLANEGO. POJAWIŁY SIĘ JEDNAK SPORE KONTROWERSJE. - ZNISZCZENIE OBELISKU NIE BYŁO DOBRĄ DECYZJĄ, A Z PUNKTU WIDZENIA HISTORYCZNEGO WRĘCZ TRAGICZNĄ - NAPISAŁ ZNANY HISTORYK DARIUSZ PIETRUCHA.

Marcin Hałaś



ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W BYTOMIU

Cmentarz wojskowy żołnierzy sowieckich znajduje się w obrębie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kwiatowej. Wielu Bytomian nie zdaje sobie chyba sprawy z jego wielkości. Pochowanych jest tam aż 6296 żołnierzy Armii Sowieckiej różnych narodowości, w tym 533 jeńców wojennych zmarłych w niewoli niemieckiej. Znanych z imienia i nazwiska jest 955 z nich, nieznanych 5341. Cmentarz został założony w 1945 roku, rozszerzony w 1953 roku, a ukończony w 1954.

Ponad 6000 grobów

W roku 1945 pochowano w Bytomiu (tylko) ponad 100 czerwonoarmistów - można domyślać się, że zginęli oni w najbliższej okolicy naszego miasta. Jednak w 1953 roku przewożono tutaj szczątki żołnierzy sowieckich ekshumowanych z kilkudziesięciu miejscowości Śląska, Zagłębia, a nawet województwa krakowskiego. Ostatni pochówek odbył się tam w czerwcu... 1992 roku. Wówczas ekshumowano szczątki 7 żołnierzy sowieckich pochowanych przed budynkiem Urzędu Miejskiego (w tym miejscu stoi obecnie Pomnik Ofiar Komunizmu na Ziemi Bytomskiej) i przeniesiono na cmentarz wojenny przy ul. Kwiatowej.

Na cmentarzu oprócz grobów stał pomnik w kształcie obelisku. Kiedyś zwieńczony był czerwoną pięcioramienną gwiazdą, a na jednej ze ścian widniały słowa Stalina: „Nasza sprawa (jest) słuszna - my zwyciężyliśmy". To jednak usunięto po 1990 roku. Jednak czerwona gwiazda - symbol państwa, które zaatakowało Polskę 17 września 1939 roku i z powodu którego wymordowano lub wywieziono na zesłanie setki tysięcy Polaków - wciąż pozostała na obelisku. Była umieszczona nad dwujęzyczną tablicą z napisem: „Tu spoczywają żołnierze sowieccy i sowieccy jeńcy wojenni polegli i zmarli w latach II wojny światowej na terenie Górnego Śląska. Cześć ich pamięci".

Cmentarze pod ochroną

Cmentarze wojenne są pod ochroną prawną - chronią je konwencje genewskie, ale na terenie Polski przede wszystkim uchwalona jeszcze w czasach II Rzeczpospolitej ustawa z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Stanowi ona m.in.: „Groby wojenne bez względu na narodowość i wyznanie osób, w nich pochowanych, oraz formacje, do których osoby te należały, mają być pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą." Ponadto obowiązuje umowa między rządem RP a rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji z 22 lutego 1994 r.

Jednak według przyjętych interpretacji ochrona ta nie obejmuje znajdujących się na cmentarzach wojennych w Polsce „symboli komunistycznych lub faszystowskich, napisów propagandowych czy monumentów gloryfikujących ZSRR albo III Rzeszę". Kilka dni temu pomnik na cmentarzu przy ul. Kwiatowej poddano rozbiórce. O sprawie poinformował w mediach społecznościowych bytomski historyk i nauczyciel Dariusz Pietrucha, pisząc: „Z nieukrywanym żalem informuję, że obelisk poświęcony poległym żołnierzom Armii Czerwonej na bytomskim cmentarzu komunalnym już nie istnieje... Jakoś tak po cichu wszystko się stało. A przecież można było jedynie usunąć z niego symbole ZSRR (podobnie, jak to zrobiono w Piekarach)". Potem Pietrucha dodał jeszcze: „Zniszczenie obelisku nie było dobrą decyzją, a z punktu widzenia historycznego wręcz tragiczną. Usunięto kolejny relikt historii Śląska, w tym także tzw. Tragedii Górnośląskiej".

Pomnik zagrażał życiu

Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego poinformowało: „Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał rozbiórkę pomnika żołnierzy Armii Czerwonej, który znajdował się na cmentarzu komunalnym przy ul. Kwiatowej. Powodem rozebrania monumentu był zły stan techniczny konstrukcji, odpadające części gzymsu i tynku zagrażające życiu i zdrowiu osób odwiedzających cmentarz".

Poprosiliśmy o dokładną sentencję decyzji PINB. Stanowi ona, iż zleca się „Wykonanie robót zabezpieczających pomnika żołnierzy Armii Czerwonej zlokalizowanego na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kwiatowej 29 w Bytomiu, poprzez obalenie ruin wolnostojącego obiektu wraz z wykonaniem robót towarzyszących i uporządkowaniem terenu, zgodnie z wytycznymi zawartymi w technologii robót zabezpieczająco-rozbiórkowych, sporządzonej przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia budowlane w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 2026 roku, celem likwidacji stworzonego zagrożenia bezpieczeństwa użytkowanego terenu i dla osób postronnych przebywających w pobliżu, po uprzednim podjęciu decyzji o losie pomnika".

Ta decyzja została wydana w grudniu 2024 roku. Pomnik został w niej określony „ruinami wolnostojącego obiektu". Ostateczną decyzję o jego losie podjął wicewojewoda śląski. ■

Andrzej Sznajder



Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach: Pomnik ten jest elementem wyposażenia kwatery wojennej i nie stosuje się do niego Ustawy o zakazie propagowania komunizmu i innego ustroju totalitarnego. Kwestie związane z opieką na tymi miejscami reguluje Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych. Zgodnie z tą ustawą dokonywanie zmian przy mogiłach wojennych wymaga uzyskania zezwolenia Wojewody oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odpowiedzialnego za realizację umów międzynarodowych.
Kwatera wojenna żołnierzy Armii Czerwonej w Bytomiu była w listopadzie 2023 r. jednym z punktów wizytacji miejsc pamięci narodowej przeprowadzonej przez pracowników Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach i pracowników Urzędu Miasta. Już wtedy w zwrócono uwagę na katastrofalny – grożący zawaleniem - stan pomnika i zasugerowano wystąpienie do PINB lub Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o zgodę na rozbiórkę. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bytomiu 27 grudnia 2024 r. wydał decyzję nakazującą „wykonanie robót zabezpieczających (...) poprzez obalenie ruin wolnostojącego obiektu (...) celem likwidacji stworzonego zagrożenia bezpieczeństwa".
13 października 2025 r. II Wicewojewoda Śląski zaakceptował – zgodnie z wnioskiem władz Bytomia – wyburzenie pomnika, biorąc pod uwagę decyzję PINB, a także ocenę przydatności pomnika, wysoki koszt remontu oraz zasadność utrzymywania obiektu.

Rosja reaguje

Demontaż pomnika w Bytomiu wywołał rezonans w Moskwie. Ambasada Rosji w Warszawie złożyła w sprawie usunięcia bytomskiego pomnika protest i opublikowała komentarz. Zarzuca w nim, że "Polska rażąco narusza przyjęte na siebie zobowiązania wynikające z dokumentów dwustronnych, w szczególności z Umowy między Rządem Federacji Rosyjskiej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji z dnia 22 lutego 1994 r." A w poincie można przeczytać: "Z ubolewaniem należy stwierdzić, że rozpętana w Polsce świętokradcza „wojna z pomnikami" stanowi dobitny przykład polityki władz polskich, polegającej na fałszowaniu historii i wymazywaniu ze świadomości Polaków pamięci o bohaterskim czynie żołnierzy Armii Czerwonej, którzy oddawali życie za wyzwolenie narodu polskiego spod niemiecko-faszystowskiej niewoli".
Ale to nie wszystko. O Bytomiu mówiła także rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji Maria Zacharowa w czasie briefingu prasowego. Nazwała ten incydent „aktem prostactwa" i zwróciła uwagę na głęboką niewdzięczność, jaką niekiedy wykazują się ludzie. "To doprawdy podłe. Nie jestem pewna, czy zwierzęta potrafią być tak niewdzięczne jak ludzie" - mówiła Zacharowa.
W wywiadzie dla agencji TASS do sprawy odniosła się także wiceprzewodnicząca rosyjskiej Dumy Państwowej Irina Jarowaja. Ta mówiła, że europejscy politycy "próbują zniszczyć ostatnich świadków prawdy, burząc pomniki radzieckich żołnierzy-wyzwolicieli". Dodała, że "radziecki żołnierz-wyzwoliciel podarował Europie życie, ponosząc przy tym ogromną ofiarę".
Wypowiedzi rosyjskich dyplomatów wywołały reakcję w Polsce. Zacharowa stwierdziła także, że "gdyby nie radzieccy żołnierze, w Bytomiu nie byłoby ani jednego Polaka". Polscy komentatorzy przypomnieli zatem w jaki sposób armia sowiecka "wyzwalała" Bytom: pisano o spaleniu Ratusza i rzezi w Miechowicach.

eprasa.pl c5f51a62b3

Przebudowa Piłsudskiego – do trzech razy sztuka?

ŚRÓDMIEŚCIE. DWA DOTYCHCZASOWE PODEJŚCIA DO MAJĄCEJ UCHRONIĆ NAS PRZED POTOPAMI PRZEBUDOWY ULICY PIŁSUDSKIEGO SKOŃCZYŁY SIĘ NIEPOWODZENIEM. NIEBAWEM OGŁOSZONY ZOSTANIE TRZECI PRZETARG WYŁANIAJĄCY WYKONAWCĘ ZAPLANOWANYCH PRAC. TRZEBA ZBUDOWAĆ NOWĄ SIEĆ WODOCIĄGOWĄ ORAZ ZBIORNIK NA DESZCZÓWKĘ USYTUOWANY POD PLACEM SOBIESKIEGO.

Tomasz Nowak



Czy za trzy lata inwestycja będzie zrealizowana i podtopienia się skończą?

Inwestycja jest niezbędna, bowiem każdy nawalny, intensywny deszcz kończy się fatalnie. Nisko położona ulica Piłsudskiego (dochodzące do niej drogi są wyżej, a dodatkowy problem stanowią szkody górnicze) jest regularnie zalewana. Inaczej być nie może, gdyż właśnie tam znajduje się się zlewnia dla gigantycznego obszaru naszego miasta.

Dość powiedzieć do kanalizacji deszczowej w rejonie Piłsudskiego spływają wody opadowe nie tylko ze ścisłego Śródmieścia, ale też z miejsc znacznie oddalonych, a więc na przykład z ul. Tarnogórskiej, Chrzanowskiego, Olimpijskiej, czy z parku miejskiego. Takiego ataku wody kanalizacja deszczowa biegnąca pod ul. Piłsudskiego nie może wytrzymać.

Pozyskaliśmy 30 mln

Dlatego już dawno zdecydowano, że musimy ją kompleksowo zmodernizować. Co więcej na realizację projektu o nazwie „Przebudowa dróg i chodników wraz z infrastrukturą towarzyszącą w części ulic Piłsudskiego, Matejki oraz pl. Sobieskiego w Bytomiu" miasto pozyskało wynoszące 30 milionów złotych dofinansowania w ramach Programu Inwestycji Strategicznych - Rządowy Fundusz Polski Ład.

Plan działania podzielono na dwie części. Za pierwszą z nich jest odpowiedzialna spółka Bytomskie Wodociągi, zaś za drugą Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Pierwsza z tych podległych gminie jednostek odpowiada za budowę liczącej 1230 metrów sieci wodociągowej pod ul. Piłsudskiego i Matejki. Poza tym ma stworzyć studnię wodomierzową, zmodernizować kanalizację sanitarną na odcinku 730 m oraz wymienić przyłącza do obydwu kanalizacji - te nowe mają być z tworzywa sztucznego.

Z kolei MZDiM stworzy podziemny zbiornik retencyjny pod pl. Sobieskiego, do którego będzie trafiać nadmiar deszczówki. Do tego przebuduje układ drogowy wzdłuż ulicy Piłsudskiego od skrzyżowania z ul. Matejki do skrzyżowania z ul. Chrobrego (wraz z przebudową tych skrzyżowań), a także ul. Matejki od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do ul. Szkolnej. Na koniec MZDiM ma odtworzyć nawierzchnię pl. Sobieskiego po zamontowaniu zbiornika.

Dokumentacja gotowa

Tak naprawdę wedle planu sprawa powinna być już dawno załatwiona. Niestety, wydaje się, że nad tym przedsięwzięciem ciąży jakieś fatum. Pierwsza z firm, która wygrała ogłoszony przez gminę przetarg i na mocy umowy z roku 2022 podjęła się realizacji zadania dwa lata później zeszła z placu budowy. Na szczęście część zadania zdążyła wykonać i na mocy umowy zawartej z MZDiM przekazała kompletną dokumentację projektową inwestycji.

Do tego dołączyła uzyskane decyzje administracyjne oraz pozwolenie na budowę. Prócz tego wykonawca dokonał podziału działek, co pozwoliło na uregulowanie linii rozgraniczających pasy drogowe, a także uzgodnił układ nowej nawierzchni pl. Sobieskiego z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. To bardzo ważne, ponieważ dzięki temu następny wykonawca będzie się mógł od razu po podpisaniu umowy z miastem zabrać do roboty.

MIASTO

500

tyle hektarów liczy obszar, z którego deszczówka w krótkim czasie trafia w rejon ulicy Piłsudskiego

Za dużo chcieli

Ale poszukiwania tego drugiego wykonawcy skończyły się niepowodzeniem. Ogłoszony jeszcze w kwietniu przetarg trzeba było unieważnić. Dlaczego? Z powodów finansowych. Żadna z sześciu złożonych ofert na realizację tej inwestycji nie była możliwa do przyjęcia. Dość powiedzieć, że najniższa z nich i tak o niemal 11 milionów przewyższała sumę, jaką możemy wydać.

W tej sytuacji nie ma innego wyjścia, jak rozpisać trzeci przetarg. MZDiM zrobi to jeszcze we wrześniu. Realizacja przedsięwzięcia powinna skończyć się w ciągu trzech lat. Oczywiście, jeśli potwierdzi się hasło: do trzech razy sztuka. ■

BYTOM

Pijany jechał autem chodnikiem po piwo

Na ulicy Musialika, a raczej na biegnącym wzdłuż niej chodniku pomiędzy budynkiem, a metalowymi barierkami swoją jazdę zakończył nietrzeźwy kierowca opla.

Za kierownicą samochodu siedział 74-latek. Z relacji świadków wynika, że chodnikiem poruszał się ulicą Witczak i skręcając z niej w Musialika ponownie wybrał chodnik zamiast jezdni. Wjechał między elewację budynku, a bariery ochronne i tam uszkodzony już pojazd utknął na dobre.

Po przybyciu patrolu policji starszy mężczyzna jak gdyby nigdy nic tłumaczył, że jechał do sklepu po piwo. A chodnikiem, dlatego, że tak było mu bliżej. Mundurowi sprawcę nietypowej kolizji przebadali alkomatem, by potwierdzić to, czego i tak się domyślali. Bytomianin wydmuchał ponad promil alkoholu. Na miejsce zdarzenia wezwano pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, którzy musieli wyciąć bariery ochronne, by usunąć zakleszczony samochód bez konieczności uszkadzania elewacji.

Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy i dowód rejestracyjny, następnie trafił on do izby wytrzeźwień. Sprawa trafi do sądu. Za popełnione czyny, fan chodnikowej jazdy na podwójnym gazie może stracić wolność nawet na kilka lat. **AS**

ŚRÓDMIEŚCIE

Odnowili trotuary przed terminem

Bardzo dobrze prezentują się trzy przebudowane i odnowione śródmiejskie chodniki biegnące wzdłuż ulic Czarnieckiego, Grottgera i Chełmońskiego. Inwestycje sfinansowano z budżetu miasta, a pochłonęły one niemal 366 tysięcy złotych.

Remont ucieszył przede wszystkim okolicznych mieszkańców, bo od dawna narzekali oni na kiepski stan chodników. Chodzenie po nich utrudniały głównie liczne spękania, nierówności, ubytki oraz wybrzuszenia będące efektem rozrostu korzeni drzew. Uznano, że doraźne załatwienie sprawy nic nie da i konieczny jest gruntowny remont.



BYTOM.PL

Rozpoczął się on w połowie czerwca, a zakończył ostatnio, miesiąc przed terminem. Zadanie zrealizowało bytomskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe DALPOL. Chodnik przy Czarnieckiego odnowiono na odcinku od ul. Orląt Lwowskich do ul. Grottgera, ten przy Grottgera po południowej stronie na odcinku od ul. Czarnieckiego do ul. Chełmońskiego natomiast trotuar biegnący wzdłuż Chełmońskiego został wyremontowany na odcinku od ul. Grottgera do ul. Orląt Lwowskich. Łącznie prace były wykonywane na odcinku liczącym około 360 metrów.

W ramach przedsięwzięcia Miejski Zarząd Dróg i Mostów podpisał też umowę na dodatkowe roboty obejmujące przebudowę chodnika przy ul. Chełmońskiego na odcinku od ulicy Orląt Lwowskich do ul. Prusa. Koszt tej inwestycji to 134 tys. zł. Ma się ona zakończyć w październiku. **IZO**

eprasa.pl c5f51a62b3

Co z transkrypcją zagranicznych aktów małżeństw jednopłciowych?

BYTOM, RADZIONKÓW. JAK DOTĄD ANI W BYTOMIU, ANI W RADZIONKOWIE NIE ZGŁOSIŁA SIĘ PARA OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI, KTÓRA CHCIAŁABY DOKONAĆ TRANSKRYPCJI AKTU ŚLUBU ZAWARTEGO ZA GRANICĄ. A CO BĘDZIE, JEŚLI SIĘ ZGŁOSI?

Tomasz Nowak



FREEPIK

Ta sprawa wywołuje ogromne kontrowersje i jednocześnie rozbudza emocje, stając się jedną z ważniejszych osi sporu politycznego w naszym kraju - notabene idealnie nadającą się do tego, by przesłaniać kwestie naprawdę istotne. W 22 krajach europejskich oraz w także w części tych z innych kontynentów prawo pozwala parom jednopłciowym na zawarcie małżeństwa. Jeśli chodzi o nasz kontynent, to już w roku 2001 zezwoliła na to Holandia (jako pierwsza na świecie), a w zeszłym roku do wspomnianej listy dołączył Liechtenstein.

Minister zmienia, Trybunał nie uznaje

W Polsce temat najpierw był obecny w przestrzeni publicznej, a ostatnio sprawy zaszły dalej. Minister Cyfryzacji swym rozporządzeniem zmienił wzory dokumentów wydawanych podczas rejestracji stanu cywilnego. Te nowe wzory umożliwiają tym instytucjom transkrypcję, a więc dosłowne przepisanie zagranicznych aktów małżeństwa par jednopłciowych w całej Polsce bez konieczności wcześniejszego uzyskania wyroków sądowych. Gdyby zatem to prawo obowiązywało, dwóch mężczyzn lub dwie kobiety, którzy pobrali się poza naszym krajem i w świetle naszego prawa byliby małżeństwem po zarejestrowaniu tego w USC.

Chodzi jednak o to „gdyby". Rozporządzenie ministra nie ma mocy zmiany konstytucji będącej aktem najwyższym. A ta wyraźnie stanowi, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. To samo mówi zresztą Kodeks Rodzinny. Podkreśla to wielu prawników, takie samo stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny. W swym niedawnym orzeczeniu zakwestionował on legalność transkrypcji.

Bytom czeka na wytyczne

Co zatem zrobią nasze urzędy stanu cywilnego, kiedy zgłoszą się do nich osoby tej samej płci, przedstawią zagraniczny akt ślubu i będą się domagały jego uznania? Na razie takiej sytuacji w Bytomiu, ani w Radzionkowie nie mieliśmy, ale przecież w końcu się to wydarzy.

Jak nas poinformowała rzecznik prasowa bytomskiego Ratusza, Małgorzata Węgiel Wnuk: - Urząd Stanu Cywilnego czeka obecnie na wytyczne Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, który wystosował w imieniu Kierowników USC z województwa śląskiego zapytania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie postępowania odnośnie transkrypcji zagranicznych aktów małżeństw jednopłciowych.

Radzionków nie ma wątpliwości

W Radzionkowie jest inaczej. Tamtejszy burmistrz, dr Gabriel Tobor zajął stanowisko po tym, jak stosowną interpelację skierował do niego jeden z radnych. Stwierdził on, że radzionkowski USC nie będzie dokonywało transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, ponieważ prowadziłoby to do uznania w polskim rejestrze stanu cywilnego związku, który nie odpowiada konstytucyjnemu i ustawowemu rozumienia małżeństwa w naszym porządku prawnym.

Poza tym odpowiadając na kolejne pytanie rajcy Tobor poinformował, że nie wydawał w tej sprawie żadnych poleceń szefowej USC, gdyż sposób podejścia do transkrypcji wynika bezpośrednio z obowiązującego prawa. ■

MIECHOWICE

Znaleźli pocisk podczas prac ziemnych



Chociaż niewybuch miał zaledwie 40 cm - z okolicznych placówek handlowych i gastronomicznych ewakuowano przebywających tam ludzi.

9 września około godz. 10 oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu otrzymał zgłoszenie o znalezieniu przy ul.Stolarzowickiej w Miechowicach niewybuchu. Został on wykopany podczas prowadzonych tam prac budowlanych. Na miejsce błyskawicznie wysłano patron, w skład którego wchodził policjant przeszkolony z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego.

Rzeczywiście, na miejscu znajdował się zardzewiały pocisk o długości 40 cm. Mimo to wdrożono procedury przewidziane w takich przypadkach - teren zabezpieczono, a z pobliskich sklepów oraz pizzerni ewakuowano przebywające tam osoby. Zorganizowano również objazdy. Wkrótce na miejsce przybył patrol saperski Wojska Polskiego. Żołnierze zabezpieczyli pocisk i zabrali go na poligon, gdzie zostanie zneutralizowany. Pocisk pochodził najprawdopodobniej z czasów II wojny światowej.

- Przypominamy, że w przypadku znalezienia niewybuchu, niewypału lub przedmiotu niewiadomego pochodzenia nie należy go dotykać, ruszać i przenosić w inne miejsce - mówi podkomisarz Paulina Gnietko, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. - Nieostrożne postępowanie może doprowadzić do zagrożenia zdrowia lub życia. W przypadku znalezienia takich przedmiotów należy niezwłocznie powiadomić Policję. **MH**



REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Za co po latach pamiętamy szkołę?

Wrzesień ma swój charakterystyczny dźwięk. To szkolny dzwonek. Po dwóch miesiącach wakacyjnej ciszy znów zapełniają się szkolne korytarze. Wracają plecaki, zeszyty, poranne pobudki i odwieczne zapewnienia uczniów, że „w tym roku będę uczył się systematycznie".

Niektórzy wytrzymują w tym postanowieniu nawet do końca tygodnia. Początek roku szkolnego zawsze ma w sobie coś szczególnego. Dla jednych oznacza pierwszą klasę i zupełnie nowy świat. Dla innych kolejne spotkanie ze znajomymi po wakacjach. Dla rodziców – powrót do porannej logistyki, której nie powstydziłoby się centrum dowodzenia lotami kosmicznymi.

A dla tych, którzy szkołę mają już dawno za sobą, wrzesień jest czasem wspomnień. I wtedy okazuje się coś ciekawego. Po latach niewiele pamiętamy z ocen. Nie pamiętamy, czy 17 października dostaliśmy trójkę czy czwórkę z matematyki. Nie pamiętamy większości kartkówek. Nawet te sprawdziany, które kiedyś wydawały się wydarzeniem mogącym zdecydować o całej naszej przyszłości, z czasem przestają mieć większe znaczenie. Pamiętamy za to ludzi. Nauczyciela, który potrafił zainteresować swoim przedmiotem. Wychowawcę, który zauważył, że ktoś ma gorszy dzień. Kolegę z ławki. Pierwszą szkolną przyjaźń. Czasem również nauczyciela wymagającego, na którego wtedy narzekaliśmy, a którego po latach wspominamy z największym szacunkiem.

Bo szkoła nigdy nie była tylko miejscem zdobywania ocen. To jedno z pierwszych miejsc, w których uczymy się funkcjonowania z innymi. Wygrywania i przegrywania. Odpowiedzialności. Współpracy. Tego, że nie zawsze jesteśmy najlepsi i że czasami trzeba spróbować jeszcze raz. Dlatego na początku kolejnego roku szkolnego życzyłbym uczniom oczywiście dobrych ocen. Ale nie tylko.

Życzę im nauczycieli, których będą dobrze wspominać za dwadzieścia lat. Przyjaciół, których znajomość przetrwa znacznie dłużej niż szkolny plan lekcji. Odwagi do zadawania pytań i prawa do popełniania błędów. A nauczycielom i rodzicom – cierpliwości. Dużo cierpliwości. Bo choć rok szkolny zaczyna się we wrześniu, prawdziwe efekty tego, czego młody człowiek nauczył się w szkole, czasem widać dopiero wiele lat po ostatnim dzwonku

Marcin Hałaś
publicysta



My, uzależnieni

Bardzo nie podobają mi się decyzje lewicowej minister edukacji Barbary Nowackiej, ale w jednej sprawie ma ona moje całkowite poparcie. Chodzi o zakaz używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych.

Od telefonów komórkowych, a raczej od mediów społecznościowych, z których korzystamy za pomocą smartfonów, jesteśmy uzależnieni niemal wszyscy. I raczej nie mamy świadomości, że te „zabawki" wyjątkowo lasują dzieciom mózgi. Prosty przykład: w klasycznych filmach animowanych Disneya było około 10 cięć montażowych na minutę. We współczesnych japońskich kreskówkach „akcji" jest do 25 cięć montażowych na minutę, a w niektórych sekwencjach jeszcze więcej. Ale to nie wszystko: w dzisiejszych kreskówkach mamy także w jednym ujęciu gwałtowne ruchy kamery, zoomy, przesunięcia, zmianę planu czy bardzo krótkie animowane ruchy postaci. I to naprawdę „mieli" młode mózgi. Co więcej, eksperci zwracają uwagę, że filmiki w mediach społecznościowych uzależniają na podobnej zasadzie jak hazard. Chodzi o mechanizm: sprawdź jeszcze raz, bo może tym razem będzie coś ciekawego (w hazardzie: bo może tym razem uda się wygrać).

Specjaliści twierdzą, że do ukończenia 3 roku życia dziecko w ogóle nie powinno mieć kontaktu ze smartfonem! Tymczasem przywołajmy sztandarowy, ale bynajmniej nie wymyślony obrazek: na placu zabaw dziecko siedzi z „nosem w telefonie", a kilka metrów dalej jego mama także wpatrzona w ekranik smartfona.

Bo my, dorośli, także jesteśmy uzależnieni od tego badziewia. Sam często łapię na odruchowym sprawdzaniu mediów społecznościowych: bo może pojawił się nowy komentarz, może trzeba komuś odpisać. Tymczasem nic z tych rzeczy! Nowy komentarz mogę przeczytać dopiero wieczorem, albo jutro, odpowiedzieć nań mogę także jutro i absolutnie nic się nie stanie! Dlatego coraz częściej wychodząc na spacer staram się nie zabierać z sobą telefonu.

Oczywiście zakaz używania telefonów komórkowych w szkole nie zlikwiduje problemu uzależnienia dzieci od mediów społecznościowych oraz Internetu, zwłaszcza jeżeli nielimitowany dostęp do smartfonu będą miały poza szkołą. Bo - mimo wszystko na szczęście - dzieci wciąż wychowuje przede wszystkim środowisko rodzinne, a nie szkoła. Niemniej ten zakaz być może w jakiś bardziej wyrazisty sposób uświadomi nam problem.

BAŚKA
odkrywa tworzy rozmawia

02 października (piątek), godz. 17.30
BAŚKA ROZMAWIA: „JAK WSPIERAĆ BLISKĄ OSOBĘ W KRYZYSIE?"
ROZMOWA Z PARTNEREM/DZIECKIEM, GDZIE SZUKAĆ POMOCY W REGIONIE
Miejsce: Lokal w Bytomiu | Bilety: 10 zł

15 października (czwartek), godz. 17.30
BAŚKA TWORZY: PISANIE INTUICYJNE „LIST DO SIEBIE Z PRZYSZŁOŚCI"
Miejsce: Biuro Promocji Bytomia | Bilety: 10 zł

16 października (piątek), godz. 17.30
BAŚKA ROZMAWIA: „KOBIECA SIŁA ZAMIAST UCIECZKI"
RADZENIE SOBIE Z EMOCJAMI, STRATEGIE DBANIA O SIEBIE
Miejsce: Lokal w Bytomiu | Bilety: 10 zł

23 października (piątek), godz. 17.30
BAŚKA ODKRYWA: SPOTKANIE Z DIETETYKIEM: „JEDZENIE, EMOCJE I STRES"
Miejsce: Lokal w Bytomiu | Bilety: 10 zł

13 listopada (piątek), godz. 17.30
BAŚKA ROZMAWIA: „KIEDY NAWYK ZACZYNA RZĄDZIĆ ŻYCIEM?"
ALKOHOL, LEKI USPOKAJAJĄCE, ZAKUPY, TELEFON JAK ROZPOZNAĆ MOMENT ALARMOWY
Miejsce: Biuro Promocji Bytomia | Bilety: 10 zł

20 listopada (piątek), godz. 17.30
BAŚKA ODKRYWA: SPOTKANIE Z PSYCHOLOGIEM: „UZALEŻNIENIA KOBIET – O CZYM SIĘ NIE MÓWI?"
Miejsce: Lokal w Bytomiu | Bilety: 10 zł

26 listopada (czwartek), godz. 17.30
BAŚKA ODKRYWA: SPOTKANIE Z TRENERKĄ UWAŻNOŚCI: „MINDFULNESS JAKO ALTERNATYWA DLA UCIECZKI W UŻYWKI"
Miejsce: Biuro Promocji Bytomia | Bilety: 10 zł

27 listopada (piątek), godz. 17.30
BAŚKA TWORZY: WARSZTATY ARTETERAPII - EMOCJE W KOLORACH
Miejsce: Lokal w Bytomiu | Bilety: 10 zł



BECEK Bytomskie Centrum Kultury JESTEŚMY! TYLKO GDZIE INDZIEJ
BYTOM
ZADANIE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW GMINY BYTOM
made in bytom
REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Mamy nową dyrektor szpitala przy Żeromskiego. Przed nią poważne wyzwania

BYTOM. MAMY ZMIANĘ NA STANOWISKU DYREKTORA SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 1 PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO. 15 WRZEŚNIA STANOWISKO TO OBJĘŁA EMILIA NAWROCKA-KOŁODZIEJCZYK. CV MA BOGATE, ALE TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE MISJA, KTÓREJ SIĘ PODJĘŁA NALEŻY DO BARDZO TRUDNYCH.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Przed nową dyrektor bytomskiego szpitala bardzo trudne zadanie

Zastąpiła ona kierującą placówką przez ostatnie ponad pięć lat Kingę Wieczorek. Ta jednak nie odchodzi z bytomskiej lecznicy, bowiem jest teraz jej główną księgową.

Nowa dyrektor może się pochwalić pokaźnym cv i sporym, bo ponad osiemnastoletnim doświadczeniem w zarządzaniu strategicznym i operacyjnym, kontroli, a także audycie finansów. Co ważne przez większość tego czasu Nawrocka-Kolodziejczyk pracowała w ochronie zdrowia. Zajmowała się m.in. kontrolą zarządczą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Barbary w Sosnowcu, Zagłębiowskim Centrum Onkologii Szpitalu Specjalistycznym w Dąbrowie Górniczej i bytomskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 4 przy alei Legionów. Była też pełnomocnikiem dyrektora ds. operacyjnych oraz dyrektorem Szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Specjalistka od programów naprawczych

W tym ostatnim mieście prezesowała poza tym zarządowi Centrum Zdrowia, a dodatkowo zdobyła doświadczenie w pracy w samorządzie, gdyż przez 8 lat była zatrudniona w Starostwie Powiatowym w Będzinie. Ukończyła m.in. studia z zakresu zarządzania ryzykiem, rachunkowości i finansów, legislacji lokalnej oraz MBA. Specjalizuje się w zarządzaniu strategicznym w jednostkach ochrony zdrowia, optymalizacji kosztów oraz współtworzeniu i wdrażaniu programów naprawczych.

Jakie cele stawia sobie Emilia Nawrocka-Kołodziejczyk: - Priorytetem będzie ustabilizowanie sytuacji finansowej i operacyjnej szpitala oraz odbudowa kluczowych oddziałów, których sprawne funkcjonowanie ma bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Bytomia- wylicza. - Równolegle wdrożymy model zarządzania oparty na danych, odpowiedzialności wynikowej, efektywności kosztowej i racjonalnym wykorzystaniu zasobów, tak aby Specjalistyczny Szpital nr 1 w Bytomiu odzyskał zdolność do trwałego rozwoju, inwestowania i wzmacniania swojej pozycji w regionalnym systemie ochrony zdrowia.

Lekarze wciąż poszukiwani

Zadanie nowa dyrektor ma niełatwe i wspomniane doświadczenie z pewnością będzie jej bardzo przydatne. Przypomnijmy, że jak informowano kilka miesięcy temu lecznica ma dług przekraczający 140 milionów złotych, a jej zobowiązania wymagalne to przeszło 60 mln. Zarządzające nią miasto regularnie przeznacza ze swego budżetu środki na niwelowanie zaległości.

Ale kłopoty finansowe to nie wszystko. Jak już informowaliśmy od połowy sierpnia łóżka Oddziału Chorób Wewnętrznych szpitala nr 1 pozostają puste, bo wstrzymano przyjęcia pacjentów. Powodem takiej decyzji jest brak odpowiedniej do zapewnienia pacjentom bezpieczeństwa liczby lekarzy specjalistów, których placówka od dawna aktywnie poszukuje. Kolejne ogłoszenia nie dają jednak rezultatu. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 26 września w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 26 września mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
24 października, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Wybuchła butla z gazem, mieszkańcy ewakuowani

ŚRÓDMIEŚCIE. GWAŁTOWNY WYBUCH, SPORY POŻAR, SZYBKA EWAKUACJA I MNÓSTWO STRACHU - TEGO WSZYSTKIEGO W KRÓTKIM CZASIE DOŚWIADCZYLI MIESZKAŃCY JEDNEGO Z BUDYNKÓW PRZY ULICY MORCINKA. NOCĄ DOSZŁO TAM DO BARDZO GROŹNEGO ZDARZENIA. NA SZCZĘŚCIE NIKT NIE ZGINĄŁ, ALE USZKODZENIA SĄ POWAŻNE.

Tomasz Nowak

Zaczęło się około godziny 23. od głośnego, wyraźnie słyszalnego w okolicy wybuchu, który postawił na nogi wszystkich lokatorów domu. Kiedy przerażeni wybiegli oni na podwórko, okazało się, że z okna mieszkania usytuowanego na pierwszym piętrze buchają płomienie. Wezwana na pomoc straż pożarna przybyła bardzo szybko. Strażacy nie mieli większego problemu z opanowaniem pożaru - udało się im nie dopuścić do tego, by rozprzestrzenił się on na kolejne lokale. Szybko też oddymiono budynek.

Umyślnie doprowadził do eksplozji

Okazało się, że jeden z mieszkańców wymaga pomocy ze względu na poparzenie dróg oddechowych. 43-letniego mężczyznę przetransportowano do szpitala. Tam też po tym, jak już udzielono mu specjalistycznego wsparcia medycznego, został on zatrzymany przez policję.

Jak bowiem wynika ze wstępnych ustaleń, nieprawidłowo obchodził się on z butlą gazową i umyślnie doprowadził do jej eksplozji. To zaś wywołało pożar. W sumie mieliśmy dwa zdarzenia zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób. Bytomianin usłyszał zarzuty prokuratorskie i dostał dozór policyjny, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za popełniony czyn wedle przepisów grozi mu od roku do aż 10 lat więzienia.



KMP BYTOM

Straż pożarna pojawiła się na miejscu zdarzenia bardzo szybko

Nadzór budowlany zdecydował

Detonacja skończyła się uszkodzeniem stropów pomiędzy pierwszą, a drugą oraz drugą, a trzecią kondygnacją. Nic więc dziwnego, że trakcie kontroli bytomski Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał opinię o natychmiastowym wyłączeniu z użytkowania całego mieszkania, w którym doszło do zdarzenia oraz jednego pomieszczenia w mieszkaniu na parterze, a także jednego pomieszczenia w mieszkaniu na drugim piętrze. Pozostali mieszkańcy domu przy Morcinka po zakończeniu akcji mogli wrócić do siebie. Strachu najedli się jednak co niemiara. ■

SZOMBIERKI

Złodziejskie pary

Ochroniarze marketu przy ul. Zabrzańskiej zatrzymali dwie 28-letnie kobiety, które przekroczyły linię kas bez płacenia i chciały wynieść artykuły przemysłowe.

Patrol policji „przejął" złodziejki. Towary kosztowały prawie 1700 złotych, a to wartość przekraczająca poziom „wykroczeniowy". Ponieważ kobiety działały wspólnie i w porozumieniu - obydwie odpowiedzą przed sądem.

Na jeszcze większą kwotę „opędzlowała" sklepy złodziejska para zatrzymana w innym szombierskim sklepie. Ochroniarze ujęli 37-letniego mężczyznę i o 15 lat młodszą kobietę, którzy ukradli artykuły spożywcze i przemysłowe za ponad 4 tys. zł.

Ich sprawa okazała się poważniejsza - kiedy policjanci przyjechali na miejsce w samochodzie należącym do kobiety znaleźli amfetaminę. Ponadto ustalono, że w identyczny sposób zatrzymana para ukradła towary w markecie w Chorzowie. Wywiozła stamtąd łup warty 4500 zł. **MH**



REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

PEC BYTOM

Kaloryfery ruszają, „Lekcje Ciepła” wracają!

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

ZA DWA DNI ZACZNIE SIĘ JESIEŃ, A TO OZNACZA, ŻE SEZON GRZEWCZY 2026/2027 ZBLIŻA SIĘ WIELKIMI KROKAMI. W OKRESIE LETNIM PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ PROWADZIŁO PRACE MODERNIZACYJNE I PRZYGOTOWAWCZE, KTÓRYCH CELEM JEST ZAPEWNIENIE SPRAWNEGO FUNKCJONOWANIA SYSTEMU CIEPŁOWNICZEGO, BY CIEPŁO MOGŁO BYĆ DOSTARCZANE MIESZKAŃCOM W SPOSÓB STABILNY I NIEZAWODNY.

To Państwo za pośrednictwem swoich przedstawicieli zlecacie naszemu przedsiębiorstwu podjęcie czynności związanych z dostarczaniem ciepła. Podkreślamy ten fakt, ponieważ chociaż stale przekazujemy tą informację to w dalszym ciągu spotykamy się z niedoinformowaniem skutkującym niekiedy opóźnieniami w rozpoczęciu dostawy ciepła. Przypominamy, że zgodnie z umową sprzedaży ciepła wznowienie dostarczania ciepła w celu ogrzewania i wentylacji w przypadku węzłów indywidualnych powinno nastąpić nie później niż: w ciągu 24 godzin od złożenia wniosku przez Odbiorcę (stronę umowy z PEC Sp. z o.o.), gdy jego realizacja wypada w dniu roboczym, lub w pierwszym dniu roboczym po dniach wolnych, gdy jego realizacja wypada w dniu wolnym.
W przypadku zasilania instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji z grupowego węzła cieplnego, Sprzedawca rozpocznie dostawę ciepła do tych instalacji, gdy wnioski Odbiorców (stron umów z PEC Sp. z o.o.) o rozpoczęcie sezonu grzewczego obejmą instalacje, których suma zamówionych mocy cieplnych będzie większa od 50% sumy mocy zamówionych dla wszystkich instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji, zasilanych z tego węzła lub w miarę możliwości technicznych i organizacyjnych. Zalecamy, aby nie nadużywać wielokrotnego zlecania rozpoczęcia i zakończenia sezonu grzewczego w momentach chwilowego ochłodzenia lub ocieplenia, gdyż wiąże się to z poniesieniem dodatkowych kosztów zarówno przez Odbiorcę jak i przez Dostawcę ciepła. ■





Przygotowanie instalacji odbiorczej

Przed podjęciem decyzji o złożeniu wniosku o rozpoczęcie sezonu grzewczego Odbiorca zobowiązany jest przygotować do odbioru ciepła swoją instalację odbiorczą.

Co to znaczy?

- **NALEŻY ZAKOŃCZYĆ WSZELKIE PRACE REMONTOWE NA INSTALACJI,**
- **NALEŻY UPEWNIĆ SIĘ CZY INSTALACJA JEST SZCZELNA, ZOSTAŁA NAPEŁNIONA I ODPOWIETRZONA.**

W momencie spełnienia powyższych warunków można zawnioskować o rozpoczęcie sezonu grzewczego.

CIEPŁO SYSTEMOWE SPEC OD CIEPŁA

Kto może złożyć wniosek

Aby dostarczyć ciepło do Twojego budynku musimy otrzymać od zarządcy, administratora budynku, spółdzielni mieszkaniowej lub właściciela prywatnego wypełniony formularz wniosku **“o rozpoczęcie/ zakończenie ogrzewania obiektu”.**

Pragniemy zaznaczyć, że dyspozycja rozpoczęcia lub zakończenia sezonu grzewczego może być podpisana jedynie przez osobę będącą stroną umowy z Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. lub przez osobę upoważnioną do reprezentacji w wyżej wymienionym zakresie.

WAŻNE NUMERY:

Dodatkowe informacje:
32 388 73 69/65

Dyspozycja Mocy:
32 388 73 02

Pobranie i złożenie wniosku

Druk wniosku dostępny po zeskanowaniu kodu QR

lub pod adresem:
https://pec.bytom.pl/dla-klienta/wlacz-kaloryfer

Wnioski składać można:

- w formie wiadomości e-mail na adres: sekretariat@pec.bytom.pl:
  * z załączonym skanem wniosku, lub
  * z załączonym wnioskiem wypisanym elektronicznie z podpisem kwalifikowanym lub zaufanym,
- za pośrednictwem Poczty Polskiej lub dowolnej firmy kurierskiej,
- w siedzibie PEC w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej 122 (druk można pobrać w sekretariacie).

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Fundusz wsparł finansowo młodych strażaków

NIEMAL PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH TRAFI DO MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z NASZEGO REGIONU DZIĘKI WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ. WŚRÓD BENEFICJENTÓW JEST TEŻ WYKAZUJĄCA SIĘ WIELKĄ AKTYWNOŚCIĄ I MAJĄCA NA KONCIE WIELE UDANYCH AKCJI RATOWNICZYCH JEDNOSTKA OSP Z SUCHEJ GÓRY.



Dzięki WFOŚiGW w Katowicach młodzi strażacy zwiększą swe możliwości

Tomasz Nowak

Na wsparcie młodych druhen i druhów WFOŚiG przeznaczył tym razem aż 483 tysiące 202 złote i 20 groszy. To kolejna w ostatnich latach transza tak dużego wsparcia, której znaczenia nasi młodzi strażacy ochotnicy nie są w są w stanie przecenić. Podejmując decyzję władze Funduszu nie miały najmniejszych wątpliwości, że jest ona ze wszech miar dobra, a zarazem bardzo potrzebna. I co najważniejsze przyniesie pozytywne skutki.

Inwestycja w bezpieczeństwo

Ich zdaniem bowiem, to inwestycja w ludzi, którzy już dziś uczą się odpowiedzialności, współpracy i niesienia pomocy innym. To pieniądze wydane na dobre i profesjonalne przygotowanie młodego pokolenie strażaków. Tak naprawdę zatem to opłacalna inwestycja w nasze wspólne bezpieczeństwo, o którym w dobie realnego zagrożenia wojennego tyle się mówi. Tylko bowiem odpowiednio wyszkoleni i dysponujący nowoczesnym wyposażeniem strażacy mogą je zagwarantować.

Zgodnie z przyjętymi przez WFOŚiGW założeniami programu dofinansowanie może zostać przeznaczone między innymi na zakup: sprzętu ratowniczo-gaśniczego i ćwiczebnego, węży, hydronetek, gaśnic, wytwornic dymu i linek ratowniczych fantomów oraz torów przeszkód.

OSP w Suchej Górze w gronie beneficjentów

Poza tym jednostki OSP zaopatrzą się w niezbędne im mundury, ubrania koszarowe, a także buty. Zakupiony sprzęt będzie służył zarówno cyklicznym szkoleniom i ćwiczeniom z udziałem Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, jak i codziennym działaniom prowadzonym przez Ochotnicze Straże Pożarne.

W gronie 135 drużyn, które dostaną pomoc finansową jest i nasza jednostka OSP z Suchej Góry. Fundusze przeznaczy ona na doposażenie poważnie zwiększające jej już dziś spore możliwości podczas akcji ratunkowych. W tych zaś suchogórscy strażacy biorą udział bardzo często ofiarnie i niejednokrotnie z narażeniem życia ratując nasze życie oraz dobytek.

25 wozów specjalistycznych

To jednak nie jedyny dowód na to, że WFOŚiGW konsekwentnie i aktywnie dba o nasze bezpieczeństwo. Oto bowiem w ramach konkursu „Bezpieczne województwo śląskie - wzmocnienie gotowości OSP w roku 2026" Fundusz wydał też przeszło 6,7 mln na dofinansowanie zakupu nowoczesnych pojazdów specjalistycznych dla strażaków ochotników z naszego regionu.

Konkretnie jednostki OSP otrzymają to, czego najbardziej potrzebują, a więc 25 fabrycznie nowych pojazdów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych. W tym zestawie jest jeden ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, 7 średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych, 12 lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, a także 5 lekkich samochodów specjalnych do przewozu osób.

I jak w poprzednim przypadku, także i tu nie było najmniejszych wątpliwości, że to rozsądny i konieczny krok: - To inwestycja przede wszystkim w bezpieczeństwo mieszkańców województwa śląskiego, ale także w skuteczniejszą ochronę środowiska. Nowoczesny sprzęt oznacza szybszą reakcję, większą skuteczność działań i lepsze przygotowanie strażaków na pożary, awarie oraz inne zagrożenia - podkreślają przedstawiciele Funduszu. ■

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW
WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

EKOPRZEDSZKOLAK

75 przedszkoli wraz z samorządami z całego województwa śląskiego wspólnie podsumowało nowy projekt Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Premierowa edycja „Ekoprzedszkolaka" spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Wsparcie funduszu dla tworzenia zielonych przestrzeni edukacyjnych obejmujące mini ogrody botaniczne/ mini arboreta trafiła w oczekiwania środowiska przedszkolnego.
Łączna wartość wsparcia funduszu w pilotażowej edycji przekroczyła 3,7 mlnł. „Konkurs będzie miał swoją kontynuację" – zadeklarował prezes WFOŚIGW w Katowicach Mateusz Pindel.

USUŃ AZBEST

W ramach programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod nazwą „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest" rusza ponownie nabór na zadania związane ze zbieraniem, transportem i unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest. Stosowne wnioski mogą składać jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, które realizują zadania w imieniu mieszkańców. Środki są kierowane do rolników, którzy otrzymali dofinansowanie z ARiMR, zakończyli i rozliczyli inwestycję w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Samorządy będą mogły sfinansować dla nich usunięcie, transport i unieszkodliwienie azbestu z gospodarstw rolnych nawet do 100 procent kosztów kwalifikowanych. Termin naboru: do 31stycznia 2027 roku lub do wyczerpania środków.

NIE DAJ SIĘ NABRAĆ!

Do WFOŚiGW docierają sygnały o przypadkach, w których osoby kontaktujące się z beneficjentami Programu „Mikroretencja" powołują się na Fundusz i przekazują nieprawdziwe informacje dotyczące realizacji dofinansowanych inwestycji.Dlatego też WFOŚiGW w Katowicach stanowczo informuje, że nie współpracuje z żadną firmą wykonawczą ani producentem urządzeń montowanych w ramach prac realizowanych w Programie „Mikroretencja". Fundusz nie wskazuje też beneficjentom konkretnych wykonawców, firm ani producentów urządzeń oraz nie uzależnia wypłaty ani utrzymania dofinansowania od zakupu urządzeń lub usług u wskazanej firmy. Pracownicy Funduszu nie nakłaniają beneficjentów do wyboru konkretnego wykonawcy lub producenta. **TON**

eprasa.pl c5f51a62b3

SZOMBIERKI

Grają w golfa na dawnej hałdzie

Wśród wielu udanych przykładów lokalnych procesów rewitalizacyjnych, warto przypomnieć także o części hałd byłej KWK Szombierki, które od lat porasta piękna, zielona trawa. To właśnie tam, w miejscu dawnych zwałowisk odpadów wydobywczych - gra się dziś w golfa. A już wkrótce - lokalny klub - będzie mógł się pochwalić pełnowymiarowym, 18-dołkowym polem.

Teren po rekultywacji doceniają mieszkańcy regionu i zagraniczni goście. Armada Golf Club, w Szombierkach działa od 2013 roku. Przez lata, obiekt wypracował sobie należyte uznanie w branży. Pole golfowe na postindustrialnym terenie, największe wrażenie robi na gościach, którym uświadamia się, jak wyglądało to miejsce, nim rozpoczęły się tu pierwsze prace rewitalizacyjne.

24 miliony na inwestycje

Dziś, dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich dla Śląskiego, w Szombierkach realizowana jest kolejna, ogromna inwestycja. Chodzi o projekt związany z zagospodarowaniem terenu poprzemysłowego po KWK Szombierki w Bytomiu w celu utworzenia przestrzeni sportowej. Na taki cel, klub pozyskał ponad 15 milionów złotych unijnego wsparcia. I tak, za blisko 24 miliony złotych, w czasie zaledwie dwóch lat, możliwe było „powiększenie" zasobów pola golfowego.

Wszystko po to, by zyskać pełnowymiarowe, 18-dołkowe pole. W tej chwili, klubowicze z Armady, podczas rozgrywek - dostępne 9 dołków zaliczają dwa razy. Rozwinięcie infrastruktury, z pewnością urozmaici grę, którą nawet bez pełnego pola - prowadzi się w Bytomiu w bardzo dobrej jakości.

Znany kucharz na polu

A oprócz nowej przestrzeni do gry, w ramach unijnego projektu powstaje także zupełnie nowy dom klubowy. Obecnie, klub dzierżawi mały budynek przy ul. Golfowej. Nowy obiekt, który powstał już w pobliżu stadionu GKS Szombierki wyposażony będzie w szatnie, toalety z prysznicami, zaplecze do przechowywania sprzętu czy sporych rozmiarów parking. Do tego taras widokowy, miejsce do organizacji imprez okolicznościowych i wyjątkowa restauracja, którą - zgodnie z założeniem - ma poprowadzić znany śląski kucharz.

Prace w terenie są już na wykończeniu. 9 nowych dołków, przy odpowiedniej pogodzie, doczeka się sprawdzenia jeszcze w tym roku. Z kolei nowy dom klubowy, ma być gotowy w 2027. Wielkie otwarcie zaplanowano na wiosnę. **AS**

ŚRÓDMIEŚCIE

Pobili go, bo miał „nieodpowiedni" szalik

W środowisku fanatycznych kibiców przemoc i siła wciąż rządzą. Takie sytuacje powtarzają się często. Można oberwać za zły szalik czy po prostu kibicowanie innej drużynie. Z powodów klubowych ofiarą agresorów padł także 32-latek.

12 września w rejonie dworca w Bytomiu przebywało mnóstwo osób. Oczekujący na transport mężczyzn został zaczepiony przez grupę nastolatków identyfikujących się ze środowiskiem pseudokibiców jednego ze śląskich klubów piłkarskich. Nieletni sprawcy, mieli podbiec do 32-latka, gdy ten siedział na ławce. Po serii wyzwisk, kibic został pozbawiony klubowej koszulki oraz szalika. Po napaści z powodu klubowych barw, mężczyzna poinformował policję.

Do działań przystąpili więc bytomscy kryminalni. Udostępnione zapisy z monitoringu pozwoliły na identyfikację sprawców rozboju. W sprawie zatrzymano 14, 16 i 17 latka. Dwaj młodsi napastnicy zostali przesłuchani, a zgromadzony materiał trafi do właściwego sądu rodzinnego, który zadecyduje o ich przyszłości. 17-latek, który odpowie za swoje czyny jak osoba dorosła, został doprowadzony do bytomskiej prokuratury. Młodzieniec usłyszał zarzuty, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Zadaniem śledczych będzie teraz ustalenie dokładnej roli poszczególnych osób napaści z powodów klubowych, do której doszło na terenie naszego miasta. **AS**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas

ŚP

Prof. dr hab. inż.

SYLWESTER MARKUSIK

wieloletni pracownik Politechniki Śląskiej,
naukowiec, promotor wielu pokoleń studentów i młodych pracowników nauki,
członek rad naukowych i aktywny uczestnik życia akademickiego.
Człowiek wiedzy, pasji i wielkiej życzliwości,
który swoje życie poświęcił nauce, kształceniu młodych ludzi i pracy dla środowiska akademickiego.
Pozostawił po sobie dorobek naukowy, grono wychowanków i współpracowników,
a przede wszystkim pamięć jako ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek.
Był miłośnikiem podróży i gór, które dawały Mu radość, zachwyt i wytchnienie.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Żona, Dzieci, Wnuki oraz Rodzina

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **08.10.2026 r.** w Sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **05.10.2026 r.** w wysokości 10 % ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	*Ulica*	*Powierzchnia użytkowa*	*Cena wywoławcza*	*Wysokość wadium*	*Godzina przetargu*
1.	ul. Podhalańska 9/51	29,15 m²	113 200,00 zł	11 320,00 zł	12.00
2.	ul. Orzegowska 62/26	28,60 m²	114 400,00 zł	11 440,00 zł	12.15
3.	ul. Podhalańska 40/10	62,35 m²	254 700,00 zł	25 470,00 zł	12.30

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42."

REKLAMA

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu realizuje innowacyjny projekt CRAB **(Centrum Rozwoju Aktywności Bytomskiej)** dla osób bezrobotnych. Projekt wspiera uczestników w podnoszeniu kompetencji życiowych i zawodowych, pomagając im przełamywać bariery.

Ścieżka udziału w projekcie obejmuje szkolenie cyfrowe oraz cykl specjalistycznych warsztatów:

- **Szkolenie „Oswoić cyfrowy świat"** – pierwszy krok, który wprowadza uczestników w świat nowoczesnych technologii i przełamuje lęk przed komputerem.
- **Szkoła dobrych umiejętności –** trening asertywności, aktywnego słuchania i skutecznego rozwiązywania konfliktów.
- **odNowa Zawodowa –** praktyczna nauka bezpiecznego szukania pracy przez Internet i poprawnego wysyłania dokumentów aplikacyjnych.
- **Green Skills – Jestem EKO –** budowanie proekologicznych nawyków, takich jak segregacja odpadów i oszczędzanie energii w codziennym życiu.
- **Treningowe Centrum Wsparcia –** lekcja savoir-vivre'u i kultury osobistej, niezbędna w relacjach z pracodawcami oraz w instytucjach kultury.

Projekt CRAB to kompleksowe wsparcie, dzięki któremu uczestnicy budują profesjonalny wizerunek i zdobywają umiejętności poszukiwane na nowoczesnym rynku pracy.

Chcesz wziąć udział w projekcie? Skontaktuj się z Powiatowym Urzędem Pracy w Bytomiu i zapytaj o szczegóły rekrutacji.

W związku z dużym zainteresowaniem i pozytywnymi efektami dotychczasowych działań, Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu nie zwalnia tempa. Przewidujemy realizację jeszcze 2 kolejnych edycji warsztatów. Urząd obecnie prowadzi rekrutacje do projektu.

To szansa dla kolejnych kilkunastu osób na zdobycie praktycznej wiedzy i pewniejszy start na rynku pracy.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu **Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027.**
Działanie FESL. 06.08. Upskilling pathways.

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Zmarł prof. Sylwester Markusik



FB

Zmarł prof. dr hab. Sylwester Markusik. Miał 86 lat.

Był Ślązakiem z Radzionkowa - w tym mieście urodził się w 1939 roku. Jako nastolatek uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Szymały. Potem uczył się w bytomskim Technikum i studiował na Politechnice Śląskiej, gdzie w 1968 roku otrzymał dyplom magistra inżyniera na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym. Z tą uczelnią związał się na całe życie. Pięć lat później na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej uzyskał doktorat, a w 1984 roku habilitację. W roku 1994 został profesorem nadzwyczajnym Politechniki Śląskiej, a w 1999 profesorem zwyczajnym (tytularnym).

Był kierownikiem Katedry Logistyki i Transportu Przemysłowego na Wydziale Transportu Politechniki Śląskiej oraz prodziekanem ds. nauki i współpracy z przemysłem na tym Wydziale. Był również autorem 12 patentów lub wzorów użytkowych oraz promotorem pięciu prac doktorskich Angażował się także w życie społeczne i samorządowe. W 1998 roku kandydował do rady Miejskiej Bytomia z listy stowarzyszenia Wspólny Bytom, a w 2006 roku był członkiem Komitetu Honorowego Poparcia Kandydatury Krzysztofa Wójcika na prezydenta Bytomia. Interesował się sportem - jego hobby było żeglarstwo i narciarstwo oraz wędrówki górskie.

Pochowany został na cmentarzu parafialnym w rodzinnym Radzionkowie. **MH**

Wielki remont w schronisku

MIECHOWICE. POPRAWA KOMFORTU I BEZPIECZEŃSTWA ZWIERZAKÓW - TEN CEL PRZYŚWIECA OSOBOM ZAANGAŻOWANYM W REMONT INFRASTRUKTURY BYTOMSKIEGO SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT PRZY ULICY ŁASZCZYKA.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Tych zaangażowanych jest sporo. Od początku roku różnego rodzaju prace wykonywali i wciąż wykonują pracownicy Urzędu Miejskiego, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, wolontariusze oraz bytomscy przedsiębiorcy. Swój czas na rzecz azylu poświecili też uczestnicy projektów realizowanych przez bytomskie Centrum Integracji Społecznej.

Efekty tych działań są już widoczne: - Zakres prac realizowanych w schronisku jest szeroki i dotyczy zarówno utrzymania porządku na terenie placówki, jak i zabezpieczenia i remontowania poszczególnych elementów infrastruktury - wyjaśnia Zuzanna Kurczek, naczelniczka Wydziału Komunalnego bytomskiego Ratusza.

Do końca września potrwa remont wewnętrznej izolatki i kwarantanny oraz wewnętrznych pomieszczeń dla psów. Zaawansowana jest też przebudowa zewnętrznych wybiegów dla kotów. - W ostatnim czasie czworo uczestników zajęć w pracowni porządkowej i remontowo - porządkowej malowało kraty wybiegu dla kotów i zabezpieczało elementy konstrukcji. Prowadziliśmy też prace w pomieszczeniach gospodarczych, socjalnych oraz wewnętrznej kwarantanny – mówi Magdalena Ciesielska, starszy specjalista reintegracji zawodowej z CIS.

Przedstawiciele tej jednostki oraz pracownicy samego schroniska zabrali się poza tym za porządkowanie kojców oraz sprzątanie pomieszczeń biurowych. Nie zapominają przy tym o bieżącej pielęgnacji zieleni zdobiącej nasz schroniskową zieleń m.in. na cmentarzu dla zwierząt. W ramach remontu modernizowane są też instalacje w poszczególnych budynkach, między innymi Pracownicy Wydziału Administracyjnego UM oraz Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej założyli odpowietrzenie do pralko-suszarki i stworzyli instalację wodną.

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

ZBM-Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. ogłasza trzeci pisemny nieograniczony przetarg **na sprzedaż prawa własności** nieruchomości objętej Księgą Wieczystą Nr **KA1Y/00050182/7** o łącznej powierzchni **29 704 m²,**
położonej w Bytomiu przy ul. Pod Brzozami.









Nieruchomość składa się z 39 działek geodezyjnych 557/6-594/6, 599/6 z rozpoczętą inwestycją budowy domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i wolnostojącej.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu oraz oględzinami działek powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A (pokój 207), **tel. (32) 395 54 01 lub 661 342 255**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 6.500.000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 06.10.2026 r. o godz. 11.00.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu oraz wzory oświadczeń do pobrania na stronie internetowej Spółki **www.zbm-tbs.pl w BIP (Biuletynie Informacji Publicznej) w zakładce sprzedaż i wynajem nieruchomości ZBM-TBS.**

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

GONIli po parkowych alejkach w szczytnym celu



BYTOM.PL

Już po raz ósmy odbył się Bytomski Charytatywny Bieg Godności Osób Niepełnosprawnych GONItwa. Wystartowało w nim niemal dwieście osób, nie tylko Bytomian.

Biegacze przyjechali do naszego miasta także z miast sąsiednich, ale również z Olkusza, Jastrzębia, Tychów, czy Warszawy. Rywalizowano w parku miejskim, którego alejki idealnie się do tego celu nadają. Startujący mieli do wyboru bieg główny na dystansie 5 kilometrów, bieg rodzinny, w którym do pokonania było 700 metrów oraz 2,5 kilometrową trasę dla miłośników nordic-walking.

Najszybsi w poszczególnych konkurencjach odebrali okazałe puchary i dyplomy, ale nie o miejsce na pudle w tej imprezie przede wszystkim chodziło. Cel najważniejszy był ten, co zawsze: zebrać jak najwięcej pieniędzy na zakup sprzętu rehabilitacyjnego do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Intelektualną w Bytomiu. **IZO**

eprasa.pl c5f51a62b3

Seniorzy mają swój uniwersytet

RADZIONKÓW. RADZIONKÓW DOCZEKAŁ SIĘ SWOJEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU. MA ON ŚCIŚLE WYZNACZONY PROFIL ENERGETYCZNO-GÓRNICZY I KONKRETNE ZADANIE DO WYKONANIA. POLEGA ONO NA SZERZENIU WIEDZY O HISTORII GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU.

Tomasz Nowak

Uniwersytety Trzeciego Wieku powstają w wielu miastach - Bytomski działa z powodzeniem od wielu lat. Wszystkie grupują seniorów oferując im prowadzone przez pracowników naukowych wyższych uczelni wykłady i warsztaty z różnych dziedzin nauki. Radzionkowski UTW powstał między innymi z inicjatywy Stowarzyszenia Wrazidlok, a dokładniej jego prezesa, dra Łukasza Zimnocha. To kolejne z jego dokonań, podobnie jak poprzednie skupiające się na niestandardowym upowszechnianiu wiedzy oraz pogłębianiu wiadomości o dziejach naszego regionu oraz jego najwybitniejszych mieszkańcach.

Radzionkowski UTW od razu się sprofilował skupiając na sprawach związanych z energetyką i górnictwem. Przypadku w tym nie ma żadnego, wszak właśnie te gałęzie przemysłu przez długie lata rozwijały się w mieście, a to z kolei sprawiało, że wiele osób w tym właśnie kierunku się kształciło.

Wyjątkowy w skali regionu

Jak podkreślają inicjatorzy zależy im na stworzeniu miejsca, w którym właśnie ci wspomniani zawodowcy związani z górnictwem i energetyką będą mogli pogłębiać wiedzę o historii śląskiego przemysłu oraz współczesnych wyzwaniach technologicznych. Co warte podkreślenia, radzionkowski UTW jest wyjątkowy w skali regionu, ponieważ łączy śląskie dziedzictwo ze współczesnymi zagadnieniami transformacji górniczej i energetycznej. - Ważną częścią tej inicjatywy edukacyjnej i towarzyskiej będą portrety osób, które odcisnęły swój ślad na śląskiej energetyce i górnictwie – wyjaśnia dr Zimnoch.



RADZIONKOW.PL

Spotkanie inauguracyjne zorganizowano w pięknych przestrzeniach radzionkowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Cieszyło się ono sporym zainteresowaniem, a pierwszy wykład wygłosił prof. Adam Bartoszek z Wydziału Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest on członkiem i współorganizatorem prac Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Komisji Studiów Nad Przyszłością Górnego Śląska, Polskiej Akademii Nauk O/Katowice. Naukowiec jako autor i współautor napisał sporo książek. Prof.Bartoszek zajmuje się badaniem problemów społecznych miast i tożsamości mieszkańców naszego regionu.

Rozmowy przy kołocu

Po wykładzie przyszedł czas na rozmowy o aktualnych wyzwaniach energetycznych, bezpieczeństwie energetycznym w obliczu grożącej nam wojny, nowych technologiach stosowanych w przemyśle, a także o transformacji i roli seniorów, którzy są świadkami dokonujących się głębokich przemian. Rozmowy te zgodnie ze śląskim zwyczajem toczyły się przy kołocu.

A czym radzionkowski UTW zajmie się w przyszłości? Chociażby przemianami dokonującymi się w górnictwie oraz energetyce. Będzie też prelekcja o hrabim Fryderyku Wilhelmie von Redenie, a więc wybitnym strategu gospodarczym, który stworzył fundamenty nowoczesnego przemysłu na Śląsku. Jego wizja i konsekwencja sprawiły, że region stał się jednym z najważniejszych ośrodków górniczo-hutniczych w Europie. Prelekcję wygłosi Krzysztof Lewandowski, autor fabularyzowanej powieści o hrabim „Zdrajca z pomnika". ■

Pierwsze kroki w balecie. Opera Śląska zaprasza na zajęcia edukacyjne

CZY TWOJE DZIECKO LUBI MUZYKĘ, RUCH I TANIEC? A MOŻE OD CZASU DO CZASU PRÓBUJE TAŃCZYĆ PRZED LUSTREM ALBO ORGANIZUJE WŁASNE PRZEDSTAWIENIA DLA RODZINY? W OPERZE ŚLĄSKIEJ WSZYSCY CHĘTNI MOGĄ SPRÓBOWAĆ SWOICH SIŁ W STUDIU BALETOWYM RÓWNIEŻ JEŻELI DO TEJ PORY NIE MIELI JESZCZE ŻADNEGO DOŚWIADCZENIA Z TAŃCEM.



W tym sezonie Studio Baletowe Opery Śląskiej otworzyło grupy dla początkujących. Zajęcia nie polegają wyłącznie na nauce baletowych pozycji i kroków. Dzieci stopniowo poznają możliwości własnego ciała, pracują nad koordynacją, równowagą i świadomością ruchu. Dzięki temu zajęcia są nie tylko nauką podstaw tańca klasycznego, ale również formą aktywności, która pomaga dzieciom lepiej poznać i kontrolować własne ciało.

Zajęcia prowadzą osoby związane zawodowo z baletem. Grupę dla dzieci w wieku 10–14 lat prowadzi Julia Malejka, tancerka Baletu Opery Śląskiej i absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Bytomiu. Najmłodszą grupę (6–9 lat) prowadzi Julia Bielska, koryfejka bytomskiego zespołu baletowego i również absolwentka bytomskiej szkoły baletowej. Jeżeli Twoje dziecko miało już doświadczenie z tańcem, polecamy kontakt z Anetą Pająk-Cwojdzińską, przez lata tancerką Opery Śląskiej i instruktorką baletu.

Zajęcia odbywają się w przepięknej sali baletowej Opery Śląskiej – tej samej, w której na co dzień ćwiczą profesjonalni tancerze bytomskiego zespołu. Dla dziecka może to być ważne doświadczenie: wejść do prawdziwej sali baletowej, stanąć przy drążku i zobaczyć, jak wygląda miejsce pracy artystów, których później może oglądać na scenie.

Balet nie musi przecież oznaczać od razu wielkich ambicji i przygotowań do zawodowej kariery, a może być sposobem na dodatkową aktywność fizyczną dla najmłodszych. Regularne zajęcia uczą systematyczności, koncentracji, a przede wszystkim dają dziecku przestrzeń do ruchu i twórczej zabawy.

Warto też pamiętać, że Studio Baletowe Opery Śląskiej nie jest propozycją wyłącznie dla dzieci, a w ofercie znajdują się również grupy dla dorosłych – zarówno zajęcia związane z elementami baletu klasycznego, które prowadzi Aneta Pająk-Cwojdzińska. W środy odbywają się tu zajęcia stretchingu i pilatesu, prowadzone przez Ellen Bremer-Skwarek, tancerkę naszego zespołu, która pochodzi z Australii. Pilates pozwala pracować nad stabilizacją, siłą mięśni głębokich i prawidłową postawą, natomiast stretching koncentruje się przede wszystkim na zwiększaniu elastyczności i swobody ruchu. To propozycje, które mogą być dobrym uzupełnieniem treningu, ale też samodzielną aktywnością dla osób w różnym wieku.

Szczegółowe informacje oraz zapisy prowadzi Dział Edukacji Opery Śląskiej: tel. 733 916 101, e-mail: edukacja@opera-slaska.pl.

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Pionek, czyli na tropie wampira z Szombierek

I ZNOWU BYTOM ZAGRA W SERIALU. TYM RAZEM W „PIONKU" OPOWIADAJĄCYM O POSZUKIWANIU SERYJNEGO ZABÓJCY, KTÓRY NAŚLADUJE METODY WAMPIRA Z SZOMBIEREK. DO OBEJRZENIA NA PLATFORMIE SKYSHOWTIME.



SKYSHOWTIME

Filmowcy lubią nasze miasto

„Filmy nakręcone w Bytomiu lub o nim opowiadające" - taka praca naukowa (gdyby tylko ktoś ją napisał) liczyłaby wiele stron i miała imponującą dokumentację fotograficzną. Filmowcy lubią nasze miasto, często się tu pojawiali i często tworzyli filmy, w których o Bytomiu się mówi. Wiele razy były to te największe obrazy polskiego kina, na przykład „Sól ziemi czarnej", czy „Perla w koronie". Bytomskie kadry mamy też w „Angelusie", „Barbórce", „Benku", „Co słonko widziało", „Hienie", „Klubie włóczykijów", „Popiełuszko. Wolność jest w nas", czy „Ptaki, ptakom". Parę lat temu na terenie Koksowni Bytom swój nowy film robiła Kasia Adamik, która wcześniej także na Bobrku umieściła sceny swego „Boiska bezdomnych". A jeśli chodzi o koksownię, to pod koniec lat 80. minionego wieku powstały tu kadry „Triumfu ducha" z Wilemem Dafoe. Do tego dochodzą seriale, choćby „Rodzina Kanderów". Serial „Pakt" opowiadał z kolei o prezydencie Bytomia, u nas też częściowo powstawał serial „1983". A ostatnio plac Klasztorny, remiza strażacka oraz budynek IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego udawały w filmie „Bokser" dawny Londyn.

Tomasz Nowak

Film reżyserują Michał Gazda ora Bartosz Blaschke, a scenariusz został oparty na powieści kryminalnej Małgorzaty Fugiel-Kuźmińskiej i Michała Kuźmińskiego. Tak w ogóle to kontynuacja bardzo popularnego i zbierającego pochlebne opinie serialu „Śleboda". Jego akcja działa się w Zakopanem i w urzekających tatrzańskich sceneriach.

Główni bohaterowie, a więc młoda antropolożka Ania Serafin oraz wszędobylski i łamiący zasady, ale jednocześnie nieustępliwy i bezkompromisowy dziennikarz Bastian Strzygoń (tych dwoje łączy dziwna relacja) wyjaśniają zagadkę morderstwa starego Górala o nazwisku Śleboda. W tle mamy tematy zaangażowania jego krajan w Goralenvolk, ale też współczesne problemy handlu ziemią i tego, co robią z nią nieuczciwi deweloperzy.

Morderca-naśladowca?

Teraz antropolożka (w tej roli Kinga Dębska) oraz dziennikarz (Maciej Musiał) pojawią się na Górnym Śląsku. Zajmą się bulwersującą miejscowych sprawą zabójstwa studentki architektury. Oto bowiem okaże się, że zabito ją w taki sposób, w jaki działał wzbudzający przerażenie Norman Pionek zwany Wampirem z Szombierek. Ale jak go obciążyć tą zbrodnią, skoro siedzi on w więzieniu?

Wszystko wskazuje zatem na naśladowcę, jednakże kolejne tropy nie dają policji jednoznacznych odpowiedzi. Im bardziej też główni bohaterowie zagłębiają się w temat, tym więcej pojawia się pytań, a granica między prawdą a kłamstwem zaczyna się coraz mocniej zacierać. Aby odkryć, kto stoi za zbrodnią, Anka i Bastian współpracując z innymi będą musieli zmierzyć się z mrocznymi i dla wielu niebezpiecznymi tajemnicami, które od lat pozostawały ukryte, także dlatego, że ich odkrycie mogłoby rozdrapać rany wielu osób. W efekcie mamy wciągającą i trzymającą w napięciu intryg, a do tego wiele mylnych tropów, które tak samo umiejętnie i z korzyścią dla zabawy zwodziły widzów „Ślebody".

Plejada gwiazd

Prócz Dębskiej i Musiała na ekranie oglądamy wielu innych znanych i cenionych aktorów. W „Pionku" zagrali między innymi również: Piotr Adamczyk, Anna Cieślak, Paulina Gałązka, Mirosław Haniszewski, Nel Kaczmarek, Andrzej Konopka, Weronika Książkiewicz, Karol Pocheć, Piotr Rogucki, Mateusz Rozwadowski, Łukasz Simlat, Ilona Wrońska, Zbigniew Zamachowski, a także Agnieszka Żulewska.

Bytom w serialu widać dość często, bo też i piękne oraz często wykorzystywane przez filmowców mamy tu plenery. Po raz kolejny pojawia się zabytkowa remiza strażacka przy ulicy Strażackiej, która tak wiele „zagrała" w niedawnym filmie „Bokser". Są też poprzemysłowe tereny zabytkowego, a obecnie modernizowanego Szybu Krystyna dawnej kopalni Szombierki.

W ogóle Górny Śląsk jest planem podstawowym. Akcja „Pionka" dzieje się także między innymi w Zabrzu, na katowickim Nikiszowcu i w Brynowie, a także w rejonie sejmiku śląskiego. Całość jest promowana grafiką przedstawiającą Muzeum Śląskie i wieżę szybową dawnej kopalni Katowice. ■

Głód tańca. Premiera w Operze

W sobotę 12 września Opera Śląska zainaugurowała 82. sezon artystyczny. Zaczęto od premiery spektaklu baletowego.

Ta inauguracja była nietypowa. Po pierwsze - dlatego, że rozpoczęto przedstawieniem baletowym. Po drugie - premierą. Wiktor Perdek zadebiutował jako choreograf samodzielnego spektaklu. Mający zaledwie 22 lata Perdek jest Bytomianinem - w naszym mieście się wychował, jest absolwentem Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu oraz solistą Opery Śląskiej. Do tej pory jako choreograf przedstawiał tylko kilkuminutowe etiudy w czasie organizowanych przez bytomski teatr tanecznych Horyzontów. Teraz otrzymał szansę debiutu jako choreograf jednoaktowego spektaklu.

Na warsztat wziął powieść norweskiego pisarza Knuta Hamsuna „Głód". Tę książkę - pozbawioną przecież linearnej fabularnej historii - potraktował jako inspirację. Jego spektakl opowiada nie tyle o głodzie jako odczuciu fizycznym - bo o takim przede wszystkim pisze Hamsun


KRZYSZTOF BIELIŃSKI

- ale o pragnieniu, o braku: nie tylko pożywienia, ale także bliskości, czułości. Opowiada o tęsknocie. Przedstawienie wyraźnie rozpada się na poszczególne obrazy, a właściwie na trzy grupy obrazów. Jeżeli mam być szczery, to Hamsuna w tym spektaklu nie dostrzegam wiele, łącznikiem z książką jest postać pisarza, siedzącego na scenie przy biurku, włączającego się w akcję spektaklu w jego drugiej i trzeciej części. Oczywiście Perdek „Głód" przeczytał, że powieścią tą się przejął, zainspirował, ale w materii scenicznej zostało z niej niewiele – to bynajmniej nie jest zarzut. Inspiracja „Głodem" gdzieś ten spektakl zaczepia, intryguje widza jeszcze przed podniesieniem kurtyny, a potem okazuje się, że młody choreograf podąża własną drogą, że interesują go przede wszystkim ruchome obrazy, solidnie zakotwiczone w tanecznym rzemiośle, w balecie bez zbyt sztywnego gorsetu klasyki.

Plastykę tego widowiska tworzy nie tylko taniec, ale również świetne stroje autorstwa Oliwii Mazurek. Wiktor Perdek sięgnął także po nietaneczne elementy - solo na skrzypcach oraz partię wykonaną przez sopranistkę. W drugiej części inauguracyjnego wieczoru zaprezentowano kolejny jednoaktowy spektakl - „Szecherezadę" Nikołaja Rimskiego-Korsakowa w choreografii Roberta Bondary. To przedstawienie miało premierę w Operze Śląskiej w 2018 roku, teraz je wznowiono, a Wiktor Perdek zaprezentował się w nim jako tancerz, kreując postać Szahrijara (jedna z dwóch głównych partii męskich).

Główne partie kobiece zarówno w „Głodzie" jak i w „Szeherezadzie" tańczyła absolwentka bytomskiej Baletówki Michalina Drozdowska. Przez ostatnie lata rywalizowała ona o miano głównej solistki baletu Opery Śląskiej z Mitsuki Nodą i chyba pozostawała trochę w jej cieniu. W tym roku Nody w Bytomiu już nie zobaczymy - przeniosła się do zespołu Estońskiego Baletu Narodowego w Tallinie. **MH**

eprasa.pl c5f51a62b3

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

bsm

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

SZOMBIERKI

Zaizolowali i wybrukowali

Administracja nr 5 Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma dwie bardzo dobre i wyczekiwane wiadomości dla lokatorów.

Niedawno zakończono bowiem kompleksowe prace związane z wykonaniem nowej izolacji zewnętrznej ścian fundamentowych budynku zlokalizowanego przy ul. Wyzwolenia 22-28. To solidnie ochroni go przed szkodliwą wilgocią. Poza tym sfinalizowano prace brukarskie prowadzone od pewnego czasu w rejonie ulicy Zabrzańskiej oraz ulicy Pomorskiej. Ich efekt jest okazały, co potwierdzają sami mieszkańcy.



Grabić liście, czy nie grabić?

Sylwia Jelonek

Jeszcze chwila i będziemy z żalem śpiewać „Światem zaczęła rządzić jesień, topiąc świat w żółci i czerwieni".

I wszędzie będą liście, liście, liście. Niestety, gdy ostatecznie zostaną strącone listopadowym wiatrem i pierwszym przymrozkiem, romantyzm jesieni ucieknie, a wraz z nim nasza tolerancja wobec jeszcze nie tak dawno uroczego elementu. Jeszcze wczoraj szeleszczące, dziś już mokre i bez śladów urody. Przez setki lat opadłe liście po prostu leżały na ziemi i nikt nic z tym nie robił. Pomysł żeby je tak doszczętnie i zapamiętale usuwać, grabić, wywozić to niestety wytwór nowoczesnego świata. Być może poprawia to wygląd osiedlowych zieleńców i miejskich skwerów, ale tak naprawdę, ma na niego negatywny wpływ. No więc grabić czy nie grabić?

Nie grabimy, bo opadłe liście to próchnica, to woda i składniki pokarmowe w glebie, to pożywienie dla bezkręgowców i dla zwierząt, które pomagają nam w ogrodzie. Wygrabione zieleńce w okresie jesiennym może mają estetyczny wygląd, ale jest to jedyny argument uzasadniający tę czynność. Więcej jednak jest szkody. Warto wiedzieć, że opadłe liście utrzymują glebę w naturalnej równowadze podczas mroźnych zimowych miesięcy, zabezpieczają przed znaczną utratą wilgoci, wzbogacają ją, aby następnej wiosny mogła służyć jako dom dla roślin i owadów.

O ile trudno jest zaobserwować pierwotniaki i grzyby rozkładające ściółkę, to o wiele łatwiej zobaczyć i usłyszeć ptaki poszukujące tu pożywienia. Kosy, jerzyki, rudziki, strzyżyki traktują ściółkę jak spiżarnię. Przeszukują każdą kępkę trawy i każdą nie zgrabioną kupkę liści. Ptakom nie pomogą wieszane skrzynki lęgowe gdy zostaną bez źródła pokarmu w ściółce.

Innych mieszkańców opadłych liści też trudniej będzie zobaczyć - kilka gatunków płazów, gryzoni i jeże. Nie będą mieszkać w naszym sąsiedztwie, gdzie na ziemi nie ma się gdzie ukryć. Liście czy fragmenty gałęzi służą tym zwierzakom do budowania kopców-domków. Gdy chwytamy za grabie robimy z miejskich stref biologiczne pustynie.

A może jednak grabimy? Z punktu widzenia właściciela terenów zielonych, zarządcy nieruchomościami, liście mogą być irytujące. W połączeniu z wodą stanowią prawdziwy koszmar. Zalegające na chodnikach i parkingach, rozkładają się, tworząc błoto, wylęgarnię komarów i alergicznej pleśni. Rozwiewane przez wiatr listowie drzew w połączeniu z gałązkami i ptasimi odpadami (mowa o puchu, piórach, odchodach, resztkach jedzenia itp.) często tworzą masę, która skutecznie zatyka rynny i studzienki odpływowe. Grabienie liści przed zimą jest więc czynnością niezbędną z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa. I właściwie tylko ten argument przemawia za usuwaniem liści, a dokładnie to ich nadmiaru. ■

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA
REKLAMA

SEGURO
Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!
- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502
REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Klub Sezam zaprasza





ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH

mgr inż. Piotr **Ledwoch**



OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN

C.O.

GAZOWYCH

ELEKTRYCZNYCH





41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3









eprasa.pl c5f51a62b3



the Piano
restaurant

POLAND 2021 TOP 100 BEST RESTAURANTS

Gault Millau

GOUT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3



SRK
Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A.

Postaw na własne "M"

LOKALE NA SPRZEDAŻ W BYTOMIU

Chcesz kupić mieszkanie?

Z nami każdy znajdzie coś dla siebie! Spółka Restrukturyzacji Kopalń posiada na sprzedaż mieszkania od 20 do 150 m².

Masz pytania? Zadzwoń, a pomożemy: +48 519 562 013 / (32) 432 37 35

Jesteś przedsiębiorcą?

Szukasz miejsca do prowadzenia swojego biznesu? W naszej ofercie znajdziesz lokale użytkowe na terenie Bytomia.

Kontakt: +48 519 561 341

Pełna oferta na stronach internetowych: srk.com.pl oraz azm.srk.com.pl

REKLAMA

KASPRZAK
optyk

Dobry styl na co dzień

OUTLET OPTYCZNY

Oprawy damskie i męskie

Oprawy już od 49 zł



Bytom, ul. Piekarska 19

www.kasprzak-optyk.pl

REKLAMA

08-11 października 2026

BECEK BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY JESTEŚMY! TYLKO GDZIE INDZIEJ

BECEK CZYTA

Bytomski Festiwal Literacki dla Dzieci i Młodzieży

Mikołaj Marcela / Edyta Plich
Barbara Sadurska / Renata Piątkowska
Barbara Supeł / Asia Sobota / Agata Matraś
Aneta Korycińska (Baba od Polskiego)
Paweł Dobrzelecki / Anna Włodarkiewicz
Justyna Bednarek / Adam Robiński
Maja Strzałkowska / Beata Patuszyńska
Krzysztof Stręcioch / Gabriela Rzepecka-Weiss
Robb Maciąg / Dorota Combrzyńska- Nogala
Anja Franczak / Róża Hajkuś / Maria Strzelecka

Z POWODU TRWAJĄCEGO REMONTU BYTOMSKIEGO CENTRUM KULTURY, TEGOROCZNA EDYCJA FESTIWALU ODBĘDZIE SIĘ POZA SWOJĄ DOTYCHCZASOWĄ SIEDZIBĄ I RUSZA W MIASTO. SZCZEGÓŁY NA WWW.BECEK.PL

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

BYTOM

made in bytom

PRZYJACIEL FESTIWALU: osiedle Bolko Bytom

REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Emeryci górniczy oddają hołd Świętej Barbarze i czczą pamięć swoich zmarłych kolegów

RADZIONKÓW. ROJCA. PRZEZ LATA RAMIĘ W RAMIĘ PRACOWALI POD ZIEMIĄ W BYTOMSKIEJ KOPALNI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. PO JEJ LIKWIDACJI NIE ZERWALI KONTAKTÓW ZE SOBĄ I NIE ZAPOMNIELI O DAWNEJ GRUBIE, BO PRZECIEŻ ONA BYŁA CAŁYM ICH ŻYCIEM. ZAŁOŻYLI KLUB EMERYTÓW GÓRNICZYCH I W JEGO RAMACH OFIARNIE RATUJĄ PAMIĘĆ O KOPALNI, OCALAJĄ PRZED ZNISZCZENIEM POZOSTAŁE PO NIEJ PAMIĄTKI ORAZ Z ZAANGAŻOWANIEM KULTYWUJĄ TRADYCJE GÓRNICZE. A PRZEDE WSZYSTKIM CZCZĄ SWOJĄ PATRONKĘ, ŚWIĘTĄ BARBARĘ.



Tomasz Nowak

Kopalnia Powstańców Śląskich, kiedyś Radzionkau, a potem Radzionków fedrowała przez ponad sto lat. Zamknięto ją pod koniec minionego stulecia. Zakład składał się z dwóch oddziałów, tak zwanych Ruchów: Bojtnerka oraz Buchac. Pamiątką po nich - de facto jedyną - jest urządzony na terenie Buchaca przy ulicy Nałkowskiej skansen górniczy. Powstał on z inicjatywy Bytomskiej Spółki Restrukturyzacji Kopalń, szefostwa kopalni, radzionkowskich władz samorządowych oraz samych górników.

Na terenie skansenu zgromadzono między innymi wagoniki służące do podziemnego transportowania urobku, jest też gigantyczne koło zamachowe jednego z szybów. Uwagę przyciąga jednak przede wszystkim kaplica Świętej Barbary urządzona w pochodzącym z przełomu XIX i XX wieku niedużym, ceglanym budynku dawnej transformatorowni. Poświęcił ją w roku 2001 proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Rojcy.

W środku kapliczki ulokowano ołtarz, na którym ustawiono figurę górniczej patronki. Rzeźba św. Barbary w powłóczystej szacie przez lata stała w kopalnianej cechowni. Górnicy zawsze byli jej czcicielami i nie wyobrażali sobie, by figura przepadła wraz z kopalnią. Modlili się przed nią przed szychtą, dziękowali za szczęśliwy wyjazd z dołu, składali u jej stóp kwiaty w podzięce za lata pracy, kiedy odchodzili na emeryturę. Z kolei na ścianach kapliczki wmurowano pamiątkowe tablice: pierwszą ku czci Mariana Czerwińskiego, poległego we wrześniu 1939 roku strażnika kopalnianego oraz drugą poświęcona pracującym w tym miejscu górnikom.

Pamiątki z kopalni, czyli świętości

Ale skansen to także miejsce gromadzenia różnego rodzaju pamiątek górniczych oraz tych związanych z NSZZ Solidarność. Są tam chociażby obrazy, a także figury Świętej Barbary pochodzące z różnych kopalń, nie tylko z Powstańców Śląskich, ale też na przykład z piekarskiej Andaluzji też już od dawna nieistniejącej. Są sztandary, lampki i kilofy górnicze, czy dawne urządzenia stosowane na dole oraz na powierzchni. Niedługo pojawią się telefony używane kiedyś na dole. Jest tego mnóstwo, dla innych to rzeczy może nieważne, niepotrzebne, ale dla byłych górników to niemal świętości. Dlatego tak je traktują.

No właśnie. Od wielu lat miejscem z wielkim oddaniem opiekuje się grupa wolontariuszy, dawnych pracowników kopalni Powstańców Śląskich, których z czasem wsparli także górnicy z innych zlikwidowanych już okolicznych zakładów wydobywczych. Ta grupa działa pod szyldem Klubu Emerytów Górniczych w Radzionkowie.

Jej szef, Władysław Twardowski mówi: - Wcześniej o skansen dbał Eberhard Reiss, potem zajął się nim nasz Klub. Skupia on wiele osób, ale ci najbardziej zaangażowani, to Waldemar Wiaterek, Mirosław Bukrym, Tomasz Kostecki, Jan Wałach, Józef Griepner, Bolesław Gruszka, a także Jerzy Janoszka. Większość z nas była kiedyś sztygarami i nadsztygarami lub też kierownikami na kopalni - mówi Twardowski, który sam był kombajnistą.



W dawnej transformatorowni emeryci urządzili kaplicę Świętej Barbary

Robić dobrze, albo wcale

Członkowie Klubu swój wolny czas poświęcają na pielęgnowanie skansenu i wzbogacanie go o kolejne pamiątki. Porządkują otoczenie, malują, sprzątają, naprawiają. Gruntownie odnowili wspomnianą kaplicę. Rozstawili wokół niej rusztowania, załatali, a potem pomalowali uszkodzony dach, oczyścili elewację, a także uzupełnili ubytki w niej. Wywiercili też ponad 180 otworów w ścianach u podstawy budowli, a potem wtłoczyli do nich specjalny preparat mający chronić obiekt przed niszczącą wilgocią. Emeryci wszystko robią sami. Są fachowcami, doskonale znają się na swojej robocie: - Trzeba się było tym zająć, bo to przecież budowla mająca przeszło sto lat. Zanim się za coś zabierzemy, to najpierw dyskutujemy, szukamy najlepszego rozwiązania. Chcemy robić wszystko porządnie, bo Ślonzok abo robi dobrze, abo wcale - przekonuje Władysław Twardowski.

Wielkim wyczynem opiekunów skansenu było sprowadzenie do niego z terenu kopalni - konkretnie z Bojtnerki - wielkiej, stworzonej w połowie lat osiemdziesiątych rzeźby górnika. To uchroniło ją przed niewątpliwą likwidacją. Rzeźba nie ma wielkiej wartości materialnej, ale dla górników jest ważną pamiątką, wspomnieniem dawnych lat. Dawni górnicy załatwili firmę transportową, załadowali posąg na specjalny samochód, przewieźli go i osadzili na wcześniej przygotowanym podłożu, by była odpowiednio wyeksponowana.

Mająca kilkadziesiąt lat rzeźba

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa w ramach programu „Bliska Kultura”.

eprasa.pl c5f51a62b3

została poza tym gruntownie oczyszczona i zakonserwowana, by nie szkodziła jej wilgoć. Postarano się poza tym o tablicę informacyjną opisującą losy posągu. Kamienny górnik nie ma rąk, nie wiadomo, kiedy je utracił. - Postanowiliśmy, że nie będziemy zmieniali tego co jest, więc nasz górnik nadal stoi tu bez rąk - wyjaśnia szef radzionkowskiego Klubu.

Emeryci pracują za darmo, jedynie z prośbą o kupno potrzebnych materiałów budowlanych zwracają się do radzionkowskiego Urzędu Miasta, a ten nigdy nie odmawia, bo samorząd też robi wiele, by ratować pamięć o wieloletniej górniczej przeszłości Radzionkowa. To oczywiste: kopalnia przez lata dawał chleb jego mieszkańcom.

Miły obowiązek wobec górniczej patronki

Kiedy pyta się członków Klubu, skąd w nich tyle zaangażowania i chęci do społecznego działania jednoznacznie odpowiadają, że w ich inicjatywie chodzi przede wszystkim o to, by oddać cześć Świętej Barbarze. - Nam się chce, nam zależy, więc robimy. Uważamy, że utrzymanie kapliczki w należytym stanie jest naszym zadaniem, a w zasadzie miłym obowiązkiem i formą podziękowania naszej patronce za to, że mogliśmy za każdym razem cali wyjechać z dołu - mówi z przekonaniem Twardowski. Inni się z nim całkowicie zgadzają: - Świętej Barbarze się to należy, bo nas chroniła i pozwalała na to, żebyśmy przez te wszystkie lata zarabiali na swoje rodziny - twierdzą.

Skansen to też miejsce stworzone po to, żeby nie wygasła pamięć o tych wszystkich, którzy podczas fedrowania zginęli. Pamięć o kolegach członków Klubu. Upamiętnia ich odsłonięta i poświęconą przed dwoma laty tablica ku czci ofiar katastrofy, do jakiej doszło na dole kopalni Powstańców Śląskich w listopadzie roku 1984. W efekcie zerwania się windy zginęło wówczas ośmiu górników. - My o naszych kolegach nigdy nie zapomnimy, wiemy, że oni są tu z nami - mówi Władysław Twardowski.

Nigdy nie zapomną o swoich kolegach

Dawnych kolegów emeryci w szczególny sposób wspominają zawsze 4 grudnia. Barbórka zawsze gromadzi ich na terenie skansenu. Wszyscy przychodzą w galowych mundurach, gra orkiestra górnicza, odprawiane są modlitwy za zmarłych. W uroczystości uczestniczą zaproszone władze samorządowe oraz duchowni. Atmosfera nieodmiennie jest podniosła,a także wzruszająca. Wcześniej wszyscy spotykają się w kościele na mszy świętej barbórkowej, a po części oficjalnej bawią na biesiadzie. Zgodnie z tradycją na stołach pojawiają się krupnioki, leje się piwo, wybrzmiewają górnicze piosenki. I ożywają wspomnienia.

Okazja do świętowania nadarza się także latem w każdą kolejną rocznicę otwarcia kopalni Radzionków. Członkowie Klubu wystawiają wówczas stoły i biesiadują. Spotykają się się, by wspominać, rozmawiać i po prostu pobyć ze sobą. Wszak przez lata codziennie spędzali ze sobą wiele godzin fedrując węgiel. To sprawiło, że stali się dla siebie kimś znacznie więcej, niż tylko kolegami z pracy. W końcu w tej pracy codziennie ryzykowali życiem, narażali się i musieli nawzajem o siebie dbać i często ratować się w trudnych sytuacjach. Zależeli jeden od drugiego. Byli doskonale funkcjonującym zespołem ludzi.



Barbórka na terenie skansenu



Zostawić potomnym ślad

- Musimy i chcemy to robić to wszystko, żeby pamięć o naszej ukochanej kopalni nigdy nie zanikła. Żeby za ileś tam lat nasi potomkowie mogli się dowiedzieć, jaka była przeszłość Górnego Śląska, jak ważne były kopalnie i jak ciężko oraz z narażeniem życia pracowali górnicy. Przecież kopalnie znikają jedna po drugiej, po większości nie ma nawet śladu. Dlatego my chcemy te ślady zostawić. Wszystkie nasze działania zapisujemy w księdze pamiątkowej, ona też kiedyś przemówi o tym, co się tu działo. A na Barbórkę znowu się tu zgromadzimy. Lubię ten moment, kiedy orkiestra górnicza zagra „Ciszę" trudno powstrzymać wzruszenie - mówi Władysław Twardowski. ■

Dzieje kopalni



Kopalnia Radzionkau utrwalona na pocztówce

Kopalnia nosząca później nazwę Radzionków (w czasach niemieckich Radzionkau) powstawała w latach 1871-1874 z inicjatywy Karola Hugona Henckla von Donnersmarcka. Pierwotnie węgiel fedrowano na trzech poziomach: 140, 180 i 200 metrów, a zatrudniający początkowo około dwieście osób zakład dysponował dwoma szybami: Laura i Hugo. Wydobycie stale rosło, w czasie I wojny światowej sięgało od 657 do niemal 800 tysięcy ton rocznie. Plebiscyt, który zostawił Radzionków po stronie polskiej nie miał wpływu na kwestie właścicielskie. W okresie międzywojennym kopalnią wciąż zarządzali Donnersmarckowie, oni też zdecydowali o otwarciu w pobliżu, ale już poniemieckiej stronie kopalni Beuthen, która powstała z wykorzystaniem istniejącego szybu wentylacyjnego kopalni Radzionkau. Po wojnie obydwa zakłady znacjonalizowano i nadano im polskie nazwy. Od roku 1945 przy kopalni utworzono obóz pracy przymusowej dla więźniów, internowanych i jeńców. Było ich ponad 800. Kopalnie systematycznie rozbudowywano. Uruchomiono szyb wydobywczy Wit Stwosz oraz służący do transportu górników i materiałów Szyb Piotr, otwierano też nowe poziomy wydobywcze. Z początkiem roku 1975 kopalnia Radzionków wraz z kopalnią Bytom scaliły się tworząc Kopalnię Węgla Kamiennego Powstańców Śląskich. Pod tą nazwą (z dwoma Ruchami: Buchacz i Bojtnerka) fedrowała do końca roku 1995. Wymuszona decyzjami politycznymi, a nie ekonomicznymi likwidacja trwała 5 lat. Wieżą wyciągowe zdemontowano, szyby zasypano, na terenie Buchacza powstała baza paliw, zaś na części Bojtnerki prywatny zakład wydobywczy. Dzięki władzom samorządowym i emerytom górniczym utworzono skansen zapełniając go pamiątkami.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa w ramach programu „Bliska Kultura".

eprasa.pl c5f51a62b3



eprasa.pl c5f51a62b3



OLKA FASOLKA GOTUJE

GNOCCHI Z PIECZONĄ DYNIĄ, SZAŁWIĄ I BURRATĄ

Aleksandra Giczewska

Wrzesień oficjalnie otwiera sezon na dynię, więc najwyższy czas zrobić z niej coś więcej niż zupę krem. Tym razem ląduje w piekarniku razem z gnocchi, czosnkiem i aromatyczną szałwią, a całość wykańczamy kremową burratą i chrupiącymi pestkami dyni. Jest słodko, słono, kremowo i chrupiąco – czyli dokładnie tak, jak powinien smakować pierwszy jesienny comfort food.

Przygotowanie:

Dynię pokrój w niewielką kostkę. Jeśli używasz hokkaido, nie musisz jej obierać. Cebulę pokrój w piórka, a czosnek lekko rozgnieć. Wszystko przełóż na blachę razem z gnocchi. Dodaj oliwę, chili, tymianek, sól i pieprz, a następnie dokładnie wymieszaj. Piecz w 200°C przez 25–30 minut, mieszając mniej więcej w połowie pieczenia. Dynia powinna zmiękнąć, a gnocchi lekko się zarumienić. W tym czasie na patelni rozpuść masło. Dodaj liście szałwii i smaż kilka minut, aż masło zacznie pachnieć orzechowo, a szałwia zrobi się chrupiąca. Pod koniec dorzuć pestki dyni i krótko je podpraż. Upieczone gnocchi i dynię wymieszaj z masłem szałwiowym oraz startym parmezanem. Jeśli lubisz kontrast słodko-słony, dodaj odrobinę miodu. Przełóż na talerze, na wierzchu ułóż



burratę i posyp całość prażonymi pestkami oraz chrupiącą szałwią. Możesz skropić jeszcze odrobiną oliwy.

Wskazówki:

- Jeśli nie masz szałwii, możesz zastąpić ją rozmarynem lub tymiankiem – oba świetnie pasują do pieczonej dyni.
- Hokkaido możesz piec ze skórką – po upieczeniu jest miękka i jadalna.
- Nie układaj składników zbyt ciasno na blasze, bo zamiast się przypiec, zaczną się dusić.
- Burratę dodaj dopiero na talerzu – jej kremowy środek świetnie łączy się z gorącą dynią i gnocchi.

Pestki dyni możesz zastąpić orzechami włoskimi lub laskowymi.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 500 g gnocchi
- 500 g dyni, najlepiej hokkaido
- 1 burrata
- 3 ząbki czosnku
- 1 mała cebula
- 8–10 świeżych liści szałwii
- 2 łyżki masła
- 2 łyżki oliwy
- 40 g parmezanu
- 2 łyżki pestek dyni
- ½ łyżeczki chili
- ½ łyżeczki suszonego tymianku
- sól i pieprz
- opcjonalnie 1 łyżeczka miodu



PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl c5f51a62b3

Kulturalnie polecamy

• „Niebo nad Normandią” to przykład dobrej filmowej roboty w starym stylu. Czyli jak zrobić trzymający w napięciu film bez scen batalistycznych, bez pościgów, bijatyk i fajerwerków. Chodzi o D-Day, czyli inwazję Aliantów na Normandię, a dokładnie - o ustalenie jej daty, która powinna być uzależniona od pogody, czyli panujących w danym dniu warunków atmosferycznych. Mamy swoisty pojedynek dwóch meteorologów: Jankesa płk. Kricka, który na podstawie map porównawczych zapowiada świetną pogodę oraz głównego bohatera angielskiego płk. Jamese Stagga, stosującego nowoczesne metody badawcze. Ostatecznym arbitrem jest głównodowodzący sił alianckich gen. Dwight Eisenhower. Oryginalny tytuł to „Pressure” („Ciśćienie” - zapewne lepszy przez swoją dwuznaczność, ale jak widać w polskojęzycznych tytułach musi być kawa na ławę). Film powstał na podstawie sztuki teatralnej Davida Haiga. Powtórzmy jeszcze raz: świetna robota filmowa i napięcie budowane bez żadnych atrybutów kina akcji. Toutes proportions gardées - może się kojarzyć z takim klasykiem jak „12 gniewnych ludzi”. Tyle, że tutaj jest dwóch pewnych siebie meteorologów.

• Z powodu trwającej modernizacji gmachu Bytomskiego Centrum Kultury seanse Becekina odbywać się będę w ograniczonym wymiarze i w innym miejscu: w Biurze Promocji Bytomia. Właśnie tam w środę 23 września będzie można zobaczyć polski film dokumentalny zatytułowany „Kandydaci śmierci”, natomiast w piątek 25 września wyświetlony zostanie argentyński komediodramat pt. „Homo sapiens”. Seanse rozpoczną się o godz. 18.

• Becekino proponuje także możliwość powrotu do mistrzowskich filmów Andrzeja Wajdy. I tak w kolejny wtorek 29 września o godz. 15 będzie wyświetlony zostanie „Krajobraz po bitwie”, a w środę 30 września o godz. 18 odbędzie się projekcja jednego z najważniejszych filmów okresu PRL-u, czyli „Człowiek z marmuru”.

• Chyba najważniejszym punktem jesiennego programu Opery Śląskiej będzie premiera „Carmen” Bizeta zaplanowana na 23 października. Jednak wcześniej będzie można odświeżyć sobie przedstawienia operowe i baletowe będące już w repertuarze bytomskiego teatru. I tak w niedzielę 27 września „Don Giovanni” Mozarta, a 3 i 4 października balet „Spartakus” Arama Chaczaturiana. **MH**

Szkot, czyli synek ze Śląska śpiewa szanty

WYCHOWAŁ SIĘ W SZOMBIERKACH, KTÓRE JAK WIADOMO NIE MAJĄ DOSTĘPU MORZA. UCZYŁ SIĘ MECHANIKI PRECYZYJNEJ I AUTOMATYKI W TECHNIKUM, A POTEM UKOŃCZYŁ AKADEMIĘ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. A MIMO TO JEGO ŻYCIOWĄ PASJĄ JEST MORZE I ŻEGLARSKIE PIOSENKI. HENRYK CZEKAŁA, JAKO JEDYNY ZE WSPÓŁZAŁOŻYCIELI ZESPOŁU RYCZĄCE DWUDZIESTKI NADAL ŚPIEWA I JEST AKTYWNY ARTYSTYCZNIE.



Marcin Hałaś

Wychował się w śląskich Szombierkach. Talent muzyczny miał od dziecka. Po kim? Może po dziadku, który - chociaż amator - pięknie grał na skrzypcach. Ale tego Henryk Czekała nie mógł słyszeć, bo w 1945 roku jego dziadka Sowieci wywieźli do Donbasu. I dziadek już stamtąd nie wrócił. Czekała wspomina, że już w wieku 4 lat bawił się w dość specyficzny sposób: prosił rodziców, aby jego śpiewanie nagrywali na magnetofon. W przedszkolu i szkole występował we wszystkich konkursach piosenki.

Po ukończeniu szombierskiej podstawówki rozpoczął naukę w śródmieściu Bytomia, w słynnym wówczas Mechaniku, czyli Technikum Mechanicznym. Tam trafił do harcerstwa wodnego - najpierw do drużyny kajakowej, potem do słynnej I Harcerskiej Drużyny Wodnej (w jego czasach dopiero startowała, miała w nazwie jeszcze przymiotnik: Próbna).

Było nas czterech...

W Technikum Mechanicznym uczniowie-harcerze w soboty po lekcjach (wówczas w soboty chodzono jeszcze do szkoły!) jeździli na zalew w Przeczycach, żeby pływać na Omegach - małych żaglówkach, które dla wielu starych wodniaków były pierwszymi jachtami. Ale w tej szkole zdarzył się inny, znacznie rzadszy fenomen. W równoległych klasach uczyło się trzech uzdolnionych muzycznie i wokalnie chłopaków. Na dodatek konsekwentnych i pracowitych, bo inaczej nie udałoby się im zorganizować i utrzymać zespołu, który w niemal niezmienionym składzie występował na scenie przez wiele lat i istnieje do dzisiaj, chociaż w obecnej chwili nie ma w nim już żadnego z założycieli.

Andrzej Grzela - Qnia, Henryk Czekała - Szkot, Wojciech Dudziński - Sęp oraz wodniak z Technikum Elektronicznego Damian Gaweł - Małpa. W 1983 roku założyli Zespół Wokalny Harcerskiej Drużyny Wodnej, który 2 lata później przybrał znaną do dzisiaj nazwę Ryczące Dwudziestki. To oczywiście nawiązanie do geograficzno-oceanicznej nazwy Ryczących Czterdziestek. - A my mieliśmy właśnie po 20 lat, dlatego Ryczące Dwudziestki - mówi Czekała. A skąd pseudonim Szkot? - Bynajmniej nie od miłości do szkockiej whisky, bo wolę piwo - tłumaczy Czekała. - Jestem po prostu niebywale ekonomiczny.

Z Mechanikami i solo

Równolegle, w 1986 roku Czekała został współzałożycielem zespołu Mechanicy Shanty. Jego członkowie wywodzili się z różnych polskich grup śpiewających pieśni żeglarskiej. W obu składach Czekała występował do 1994 roku. Wówczas Ryczące Dwudziestki - sam mówi - „podziękowały mu za współpracę”. - Koledzy żądali, żebym występował tylko w Dwudziestkach, a ja chciałem zrezygnować z Mechaników, bo to byłoby jakbym sobie jedną rękę uciął - wyjaśnia po latach, wciąż nie kryjąc emocji i żalu.

Mechanicy Shanty to zespół składający się w z ludzi mieszkających w różnych miastach: w Inowrocławiu, Sieradzu, Bydgoszczy, Warszawie, Lesznie. Zjeżdżają się przy okazji kolejnych koncertów i w takiej formule Czekała występuje z nimi już od 41 lat.

W 2004 roku tak się złożyło, że nie mogli „zgrać terminów”. Dlatego jedna z menedżerek zaproponowała Szkotowi, żeby w Łodzi wystąpił solo. To miał być mały koncert, w restauracji-pizzerni, więc Bytomianin się zdecydował. I wyszło mu na tyle dobrze, że od tamtego czasu występuje także solo, a najczęściej w swoim składzie, który nazwał Szkocka Trupa. Ma właściwie dwie trupy - jedną ze składem bytomskim: Kamil Piotrowski - mandolina, Jacek Kądziołka - gitara basowa oraz warszawski - Krystian Sidor - kontrabas, Grzegorz Żółwik Mazur - akordeon.

Płyta „Moje ukochane” zawiera najważniejsze utwory Czekały z całej jego trwającej już ponad 40 lat kariery muzycznej. Prapremiera 25 września w Teatrze Rozbark.

Moje ukochane

Z Mechanikami oraz Szkocką Trupą Czekała gra kilkadziesiąt koncertów rocznie. Teraz kończy jeden z najważniejszych projektów swojego życia - wydanie płyty zatytułowanej „Moje ukochane”. Nagrywał ją przez 5 lat, a zawartość jest adekwatna do tytułu - zawiera najważniejsze, najbliższe, ukochane utwory Czekały z całej jego trwającej już ponad 40 lat kariery muzycznej. Część piosenek to jego autorskie teksty, część napisali klasycy polskiej pieśni żeglarskiej - m.in. urodzony w Bytomiu Jerzy Porębski albo Waldemar Bocianowski. Oprócz stałego składu na płycie znalazło się kilka niespodzianek muzycznych. Na przykład udział harfistki Marty Mogielnickiej. Prapremiera nowej płyty odbędzie się w piątek 25 września w Teatrze Tańca Rozbark.

Śpiewaniu Szkot poświęcił całe życie, było ono ważniejsze niż praca zawodowa, a potem w jakiejś części stało się dla niego zawodem. Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego, potem pracował w szkole, ale zrezygnował z tego zajęcia. - Szkoda, bo miałem fantastyczny kontakt z dziećmi, podobało mi się to, ale nie mogłem połączyć z działalnością koncertową - wspomina.

Ma też siedmioletni epizod w korporacji, w Polskich Książkach Telefonicznych, gdzie mógł sobie pozwolić na elastyczny czas pracy. - Zostałem najlepszym sprzedawcą w kraju, mogłem kupić i wyremontować dom, a potem wybrałem śpiewanie, z którego pieniądze są mniejsze, ale kocham to robić.

Pod żaglami

Jak na prawdziwego wodniaka przystało - Szkot nie tylko śpiewa o morzu, ale także po morzach śmiga. Pływał na najbardziej znanych polskich żaglowcach: Darze Młodzieży, Pogorii, Zawiszy Czarnym, Generale Zaruskim. Żeglowanie to wciąż jego wielka pasja, choć trochę zmienił preferencje. - Chyba się zestarzałem, bo Bałtyk wydaje się już dla mnie za zimny - mówi Czekała. - Teraz wolę Morze Adriatyckie i mniejsze jednostki.

Ale jest przede wszystkim artystą. - Sama fizyczna czynność śpiewania sprawia mi radość. A jeżeli jeszcze słucha i oklaskuje mnie kilkadziesiąt albo kilkaset osób, to jest to niesamowite uczucie - mówi Szkot. ■

eprasa.pl c5f51a62b3

Bytom, którego już nie ma. Obiekty, o których już nie pamiętamy

KIEDY MÓWIMY O „WYBURZONYM" BYTOMIU - NAJCZĘŚCIEJ MYŚLIMY O TZW. PLACU KOŚCIUSZKI. POTEM MOŻEMY WSPOMNIEĆ JESZCZE O RATUSZU ORAZ SYNAGODZE. ALE W NASZYM MIEŚCIE BYŁO TAKŻE WIELE INNYCH OBIEKTÓW, KTÓRE ZNIKNĘŁY Z POWIERZCHNI ZIEMI I O KTÓRYCH MAŁO KTO JUŻ PAMIĘTA.

Marcin Hałaś

Skojarzenie tzw. placu Kościuszki z wyburzeniami Bytomia jest oczywiste (piszę tzw. placu Kościuszki, bo w rzeczywistości chodzi o kwartał zabudowy pomiędzy tym placem oraz ulicami: Piekarską, Jainty i Lwowskich Dzieci). Oczywiste - bo starsi Bytomianie pamiętają jeszcze te kamienice z autopsji.

Spalonego i wyburzonego w 1945 roku Ratusza nie pamięta już nikt, ale pamięć o tym obiekcie istnieje ze względu na jego symboliczne znaczenie dla miasta. Jeśli wskazywać obiekty nieistniejące już w rzeczywistości, a jednak wciąż obecne w społecznej pamięci współczesnych Bytomian - trzeba wspomnieć także o synagodze stojącej kiedyś przy placu Grunwaldzkim. Ją pamiętamy ze względu na dramatyczną chwilę jej zagłady - spłonęła w czasie tzw. nocy kryształowej.



ALEKSANDER DUNCKER - WIKIPEDIA

Pałac Karola Goduli w Szombierkach



ZBIÓR MICHAŁA BULSY

Brutalistyczny amfiteatr w Łagiewnikach

Splądrowane pałace

Ale w Bytomiu było znacznie więcej obiektów godnych uwagi, o których pamiętamy coraz mniej. Na przykład dwa pałace: jeden w Miechowicach, drugi w Szombierkach (pisząc: w Bytomiu rozumiem pod tym pojęciem współczesne granice administracyjne miasta, które wchłonęło dawne samodzielne gminy). Bardziej znany jest pałac Tiele-Wincklerów w Miechowicach zbudowany w latach 1812-17, a potem przebudowany i rozbudowany, tak iż powstał imponujący obiekt w stylu neogotyckim, dla którego inspiracją był tzw. styl Tudorów, czyli gotyk angielski.

Splądrowany i podpalony w 1945 roku przez armię sowiecką pałac Tiele-Wincklerów teoretycznie odbudowano i mieści się tam obecnie filia Bytomskiego Centrum Kultury. Piszę: teoretycznie odbudowano, bo w rzeczywistości odbudowano jedynie niewielką oficynę, której mury zachowały się do czasów współczesnych. Jednak dzisiejszy Pałac w Miechowicach nie daje obrazu jak rzeczywiście wyglądał oryginał.

Natomiast nawet kamień na kamieniu nie pozostał z pałacu Karola Goduli w Szombierkach. Ta budowla była bardziej powściągliwa, mniej rozbuchana architektonicznie niż pałac Tiele-Winklerów. Przynajmniej z zewnątrz, bo w środku było pałacowo w pełnym stylu. „Istniały m.in. sala lustrzana i bankietowa, salon herbaciany, pokój różany, duża biblioteka, a do wyposażenia należały m.in. wielkie kryształowe żyrandole" - pisze Michał Bulsa w książce zatytułowanej „Bytom, którego nie ma".



ARCHIWUM WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW

Tak kiedyś wyglądało wejście na Cmentarz Komunalny

Czy Karol Godula korzystał z tych luksusów? Jeden z historycznych przekazów (legend? - jeśli chodzi o biografię Goduli to czasami nie wiadomo, co jest prawdą, a co mitem) głosi, że jako człowiek bardzo skromny (i skąpy) mieszkał w niepozornym domku obok pałacu. Jeśli to prawda - to zupełnie jak fikcja literacka. Przypomnijmy bogatego żydowskiego przemysłowca Müllera z „Ziemi obiecanej" Władysława Reymonta. On właśnie wybudował pałac, w którym nie mieszkał, a Karolowi Borowieckiemu tłumaczył rzecz następująco: „Wszyscy stawiają pałace i ja kazałem postawić (...) niech ludzie wiedzą, że Müller może mieć pałace, a woli mieszkać w starym domu". Pałac Goduli podobnie jak ten w Miechowicach unicestwiła w 1945 roku sowiecka „armia-wyzwolicielka". Dziś w tym miejscu stoi przedszkole.

Zniknęła cała dzielnica

Wyburzenie placu Kościuszki było spektakularne, ponieważ dotyczyło budynków stojących w reprezentacyjnym centrum śródmieścia. Ale w Bytomiu znikały także całe dzielnice - taki los spotkał Dąbrowę Miejską. Na sam koniec pozostał kościół, który choć solidny nie przetrwał nawet 100 lat. Chodzi o kościół św. Józefa Robotnika przy obecnej ulicy Strzelców Bytomskich, który wzniesiono w latach 1927-1928 dla nowo utworzonej wówczas parafii. Świątynię wyburzono w 2016 roku, a więc zaledwie po 88 latach od konsekracji!

Ale przy tej samej ulicy istniał jeszcze jeden, kompletnie już zapomniany, obiekt związany z Kościołem Katolickim. Chodzi o klasztor sióstr Dobrego Pasterza i prowadzony przez nie zakład opiekuńczo-leczniczy, usytuowany przed skrzyżowaniem z ul. Odrzańską. Składał się on z kilku okazałych ceglanych dwupiętrowych budynków oraz ogrodu. W czerwcu 1945 roku nowe władze kazały siostrom opuścić obiekt i ulokowały w nim zakład poprawczy dla nieletnich. 12 lat później „poprawczak" przeniesiono do centrum miasta, a budynki dawnego zakładu opiekuńczego rozebrano. W zamian nie postawiono nic.

Browary i kamienice

Liczbę rozebranych obiektów w Bytomiu można mnożyć - chodzi zarówno budynki przemysłowe, jak i przede wszystkim kamienice mieszkalne. Nie ma już dwóch browarów - tzw. starego stojącego przy ul. Browarnianej (w tym miejscu browar istniał już najprawdopodobniej w średniowieczu) oraz nowego przy ul. Wrocławskiej.

Kamienice burzono w Bytomiu także po tzw. transformacji ustrojowej. Nie ma dziś wielu budynków przy ul. Kwietniewskiego, Witczaka albo Krakowskiej, a także tych w sercu miasta, które przetrwały wyburzenie tzw. placu Kościuszki.. Bracia Golcowie śpiewali kiedyś „Tu na razie jest ściernisko / Ale będzie San Francisco". W Bytomiu przez wiele dziesięcioleci działo się, niestety, dokładnie na odwrót. Na przykład w 1995 roku wyburzono okazałą kamienicę przy ul. Lwowskich Dzieci - róg Jainty. Nie pomógł jej fakt, że w 1990 roku została wpisana do rejestru zabytków, a rok później kupił ją prywatny inwestor, który zapowiadał usytuowanie tam biura EWG (Europejska Wspólnota Gospodarcza - wkrótce przekształcona w Unię Europejską).

Warto odnotować, że w Bytomiu wyburzano nie tylko obiekty zbudowane przed wojną, ale również te powojenne. Na przykład amfiteatr w Parku Amendy w Łagiewnikach zbudowany w roku 1963 w wywiedzionym z architektury modernistycznej stylu, który zyskał nazwę brutalizmu (nazwa wzięła się nie od brutalności, ale od francuskich słów béton brut, czyli surowy beton).

Cmentarna brama

W ostatnich dniach przypomnieliśmy sobie o Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kwiatowej. Wszystko za sprawą wyburzenia znajdującego się tam pomnika upamiętniającego poległych żołnierzy sowieckich. Mało kto pamięta, że nekropolia ta miała kiedyś monumentalną bramę o klasycystycznej formie, przypominającej starożytną grecką budowlę z 12 kolumnami.

To najmłodszy cmentarz w centrum Bytomia, założony około 1938/1939 roku. Michał Bulsa pisze: „Planowano, by nekropolia w sposób szczególny upamiętniała zmarłych nazistów. (...) Na fryzie, wieńczącym bramę, wykuto motyw ze swastykami skuty po 1945 roku. Budynek rozebrano pod koniec lat 50. XX wieku, najprawdopodobniej ze względu na jej styl, przypominający architekturę czasów nazistowskich". ■

Korzystałem z książki Michała Bulsy „Bytom, którego nie ma", Dom Wydawniczy Księży Młyn 2025.

eprasa.pl c5f51a62b3

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

HYDRAULIK- pogotowie wodno wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ELEKTRYK 662-721-765.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

KELNERA/BARMANA zatrudnię. Tel. 505-787-873.

FIRMA budowlana poszukuje pilnie pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie 1500 zł miesięcznie/os, 100 zł jedna doba/os, 150 zł para. Tel. 888-197-088.

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie 43 m2 + balkon ul. Łużycka (do remontu). Cena: 205 000 zł (do negocjacji). Tel. 660-415-365.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

KOMUNIKAT

Zgłaszam kradzież dokumentów na nazwisko Lebek Urszula Bytom, ul. Prokopa 5/5: umów o pracę, 2 szt. wypisów ze szpitala, dokumenty własności mieszkania oraz innych.
A także niemieckich dokumentów takich jak: Arbeitsbuch na nazwisko Paweł Lebek oraz z archiwum o numerach L-6125, którymi posługiwanie się jest zabronione.

Uczciwego znalazcę proszę o oddanie lub odesłanie dokumentów na adres: Lebek Urszula Bytom, ul. Prokopa 5/5.

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- **Miechowice, ul. Daleka 12**
- **Miechowice, ul. Francuska 60**
- **Stolarzowice, hala targowa Bytom**
- **Szombierki, ul. Orzegowska 6**
- **Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1**
- **Bytom, ul. Wrocławska 11**
- **Bytom, Rynek**
- **Bytom, ul. Łużycka 2a**
- **Szombierki, ul. Mazurska 3**
- **Bytom, pl. Akademicki 7**
- **Bobrek, ul. Zabrzańska 134**

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA



REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl c5f51a62b3

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Jaka strona miasta?
W zdominowanym przez kobiety stowarzyszeniu „Piękna strona miasta" chyba dzieje się... brzydko. Jedna z działaczek tej organizacji Agata Cichoń poinformowała na Facebooku: „Po ponad 10 latach odchodzę ze Stowarzyszenia Piękna Strona Miasta.To nie jest decyzja, którą podejmuję łatwo. (...) Moja decyzja jest konsekwencją narażenia na zachowania, przekraczające granice wzajemnego szacunku i to one ostatecznie sprawiły, że powiedziałam: dość." Działaczkom Pięknej Strony Miasta - życzymy mimo wszystko Piękna, czyli zgody i pojednania. Choć chyba będzie o to ciężko, bo kolejne deklaracje odejścia z PSM wciąż się w sieci pojawiają.

Pokaz energii. Właśnie tak można podsumować filmik, jaki na swym Facebooku zamieścił prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Stowarzyszenia Bytomska Siła Miasta Andrzej Panek. Główny bohater ubrany w rękawice bokserskie walczy zażarcie, choć dla zabawy z przeciwnikiem. Filmik obejrzała jego żona, bytomska radna BSM Dominika Panek, która pokusiła się o taki komentarz: „Mężu, widzę, że energia Cię rozpiera... oby w domu też jej trochę zostało". No i po co się było tak popisywać? Pewnie zaraz po przyjściu do domu Andrzej Panek został wysłany do trzepania dywanów i robienia porządku w garażu.

Albo pizza, albo lody. Reklama - wiadomo - czasem jest agresywna i mocna. Ale żeby w Radzionkowie? Trochę się bowiem zdziwiliśmy, kiedy zobaczyliśmy, jak jedna z tamtejszych pizzerii ma na potykaczu wypisane takie oto hasło: „Zaproś swojego chłopaka na pizzę, zanim inna zaprosi go na lody".

Bytom dostanie dostęp do morza. W witrynie sklepu z bielizną damską (i męską) Diana (pl. Kościuszki 10) umieszczony jest citylight, na którym wyświetla się hasło: „Bytom zażądał dostępu do morza. I go dostanie". Wyżej umieszczono reklamę bieliźniarskiej firmy Triumph, więc można odnieść wrażenie, że oglądamy zachętę do kupowania strojów plażowych Triumpfa. Ale nie, sprawdziliśmy. To ogólnopolska kampania reklamowa Orlenu o charakterze teaserowym (zwiastunowym), która we wrześniu 2026 roku objęła 300 polskich miast powyżej 10 tysięcy mieszkańców, w tym także Bytom. Chodzi o promocję morskiej energetyki wiatrowej oraz zielonej energii. Głównym elementem tych działań jest promocja budowy pierwszej polskiej morskiej farmy wiatrowej – Baltic Power. Czyli wiatraki, a nie biustonosze. **TiM**

Tomasz po naszymu

Godka idzie trefić wszyndzie

Tomasz Nowak



Dość cynsto ludzie pytajom sie mie, cy starom sie skiz tego, co aze dwóch prezydyntów Polski niy uznało ślonski godki. Abo, cy niy żałuja, co niy momy inkszego prezydynta, bo tyn szrajbnołby ta ustawa. Zowdy godom: ani trocha. Ja, tyn inkszy prezydynt niy dołby weta godce, ale niy dołby tyz weta ustawie o mowie nienawiści i ta godka na nic by sie niy zdała, bo za godanie prowdy zawiyraliby do heresztu. Uznanio godki tyz niy potrzebuja. Ślonski to jynzyk i żodyn mie niy przekono. Kaszubski oficjalnie uznali, idzie sie go ucyć we szkole i zdować na maturze, a przeca kaszubskich powieści, dramatów, poezji, scenariuszy filmowych, piosenek, napisów i przede wszystkim ludzi posługujących się tym językiem jest o wiele mniej, niż śląskich odpowiedników.

I bez specjalny ustawy godka idzie trefić wszyndzie, a momy ty godki coroz wiyncy. Wciepna wom tu pora przykładów ino z łostatnich tydni. Na sierpniowy ponci babów do Piekor Matka Bosko witali po naszymu.Stało sie to piyrszy roz łod downa, a mocka wzruszonych babów łosprawialo niyskorzy, co fest sie jym to podobało. No bo powiydzcie sami: po jakymu godać do Ślonski Gospodyni, jak niy po naszymu?

We tym samym jynzyku godali naukowcy, ftorzy trefiyli sie niydowno na Silesian Science Slam. Dyć łoni ło fizyce, matematyce i ekonomii łosprawiali po ślonsku.

A widzieliście we Piekarach nowe napisy wele przejścio dlo pieszych? Sto tam ostrzeżynie: „Fest ruchliwo sztrasa", czyli „Bardzo ruchliwa ulica". Po prowdzie jo by napisoł: „Fest ruchliwo cesta", ale najważniejsze, co kożdy fto tam chodzi wiy, co musi fest dować pozór. Take napisy szłoby narychtować i we Bytoniu, bo ło Radzionkowie to juz ani niy godom (cymy ich tam jesce niy ma?). I szloby wynokwić inksze zgodne z prawem napisy, do spamiyntanio ludzi: „Niy godej bez mobilniok na pasach" („Nie rozmawiaj przez komórkę na pasach"), abo „Slyź z koła przed pasami" („Zejdź z roweru przed pasami"). Abo jesce inksze: „Niy macać, srogi sztrom" („Nie dotykać, wysokie napięcie").

Abo idźcie sie do jakigo szynku i weźcie menu. Znojdziecie w niym ekstra narychtowane ślonskie nazwy jodla (polskie nazwy potraw). Niy ma rosołu, tylko jest nudelzupa, niy ma podsmażanych ziemniaków z maślanką, ino som bratkartofle ze maślonkom. Niy ma kotletów mielonych, ale możecie skosztować karminadli.

A dzisioj rano kurier przyniós mi pakyt. Stoło na niym jak byk (na pakycie, niy na kurierze): „Dejcie pozór, szkło", („Uwaga, szkło)". Jak zech łotwar tyn pakyt, toch znod dwa kubki ze ślonskimi napisami i dwie nowe ksionżki napisane po naszymu. Ja, godka idzie trefić wszyndzie. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Konieczność podjęcie bardzo trudnej decyzji natury osobistej. Niezdecydowanie tym razem może raz na zawsze zaprzepaścić szansę wyjścia na prostą. Oczekujesz życzliwości, potrzebujesz rady i pomocy. Nie zawiedziesz się. Otacza cię grupa przyjaciół, która zawsze znajdzie czas, żeby cię wysłuchać.

BYK
Niespokojny rytm codzienności. Zew wielkiej przygody. Nudzą cię przyziemne obowiązki i monotonia tych samych czynności. A zatem w domu żale i pretensje. Sprzeczki. Zastanów się, czy nie popełniasz błędu, za który trzeba będzie bardzo drogo zapłacić. W pracy czas przecieka między palcami.

BLIŹNIĘTA
Wielkie emocje, wielkie przeżycia. Dużo miłych, zaskakujących niespodzianek. Niezapowiedziany przyjazd osoby, na widok której nie potrafisz ukryć wzruszenia. A jednak istnieje prawdopodobieństwo małego rozczarowania. Nowe reguły gry? W gruncie rzeczy nie ma większego zagrożenia, tylko w kwestiach materialnych nie najlepiej: dużo nieprzewidzianych, wielkich wydatków.

RAK
Komplikacje. Chciałbyś pójść za głosem serca, ale fałszywa ambicja hamuje twoje inicjatywy. A więc cierpisz, chociaż udajesz, że wszystko jest w porządku. Uważasz, że nie jesteś stworzony do tego, aby przegrywać. W życiu zawodowym szansa wybicia się. Zdobędziesz mocną pozycję, jeśli nie będziesz działać pod wpływem impulsu. Masz niesprecyzowane opory?

LEW
Najlepsze przepowiednie w tym tygodniu adresowane są do Lwów kochanych i pożądanych. Znakomita forma fizyczna i intelektualna. Apogeum dobrego samopoczucia, radość przebywania z oryginalną, barwną postacią. Wspólne odkrycia, wspólne ambitne plany działania. Wzajemna inspiracja. W pracy sprawdzian opanowania, operatywności i precyzji działania.

PANNA
Nie zaznasz spokoju. Komplikacje, komplikacje. Zwątpisz w szczere intencje najbliższej osoby. Podejrzliwość, zazdrość? Melancholia, pesymistyczne nastroje? I właściwie w wyniku przedziwnego splotu okoliczności wszystko się pozytywnie wyjaśni. W działaniach zawodowych zbliża się termin ważnego zobowiązania.

WAGA
Zmienne nastroje. Nieporozumienia małżeńskie. Nawet idealne pary spojrzą na siebie niechętnie, a nawet wrogo. Skłonność dzielenia włosa na czworo, analizowanie przeróżnych stanów duszy. Chyba pragniesz zdominować swego partnera. Nie chcesz pozostawić mu nawet marginesu na własne działania. Choć protestuje i broni się, ty uparcie trwasz przy swoim.

SKORPION
Bardzo ważny etap. Niejeden Skorpion podejmie trudną walkę w imię miłości. Pasmo poświęceń. Będzie to gra o wielką stawkę. Gra w otwarte karty. Trudno jeszcze przewidzieć jej wynik. W pracy precyzyjnie wykonujesz wszystkie zadania. Realny jest znaczący awans. Nie brakuje zazdrosnych kolegów, którzy pragną kopać pod tobą dołki. Najlepsze porozumienie z Rakiem. Gorzej z Wagą.

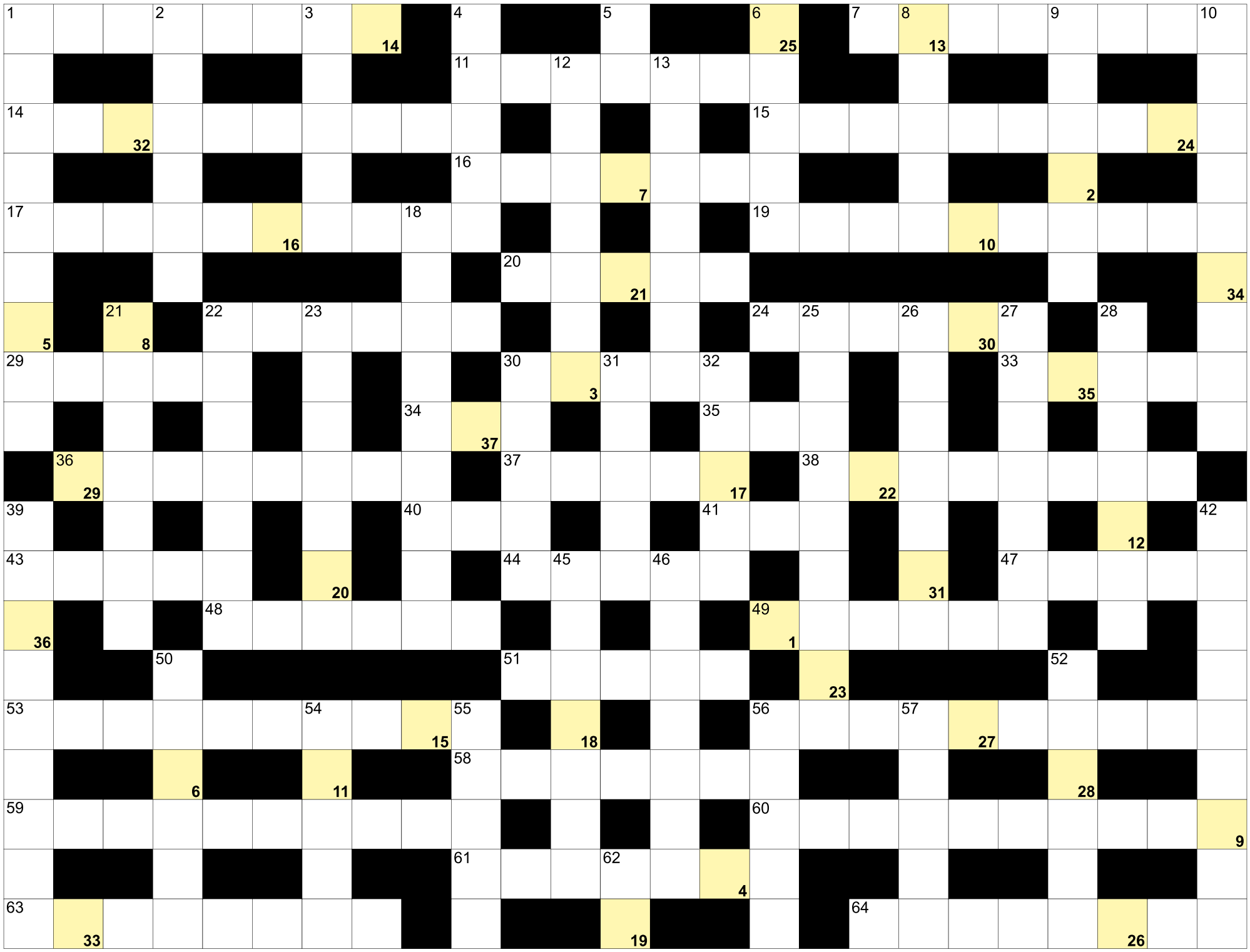
STRZELEC
Wielkie niespodzianki w życiu osobistym. Osoba, z którą dzielisz życie, potrafi cię zaskoczyć i na nowo zafrapować swoją zniewalającą wyobraźnią. Niejeden z was będzie w tym tygodniu świadkiem burzliwych dramatów rodzinnych. Najprościej byłoby wszystko od ręki wyjaśnić, stawiając na szalę własny autorytet. Cenne kontakty z ludźmi o bardzo szerokich horyzontach intelektualnych. Szanuj rady Lwa.

KOZIOROŻEC
Czas głębokich refleksji. Porządkowanie poglądów na różne sprawy. Opanowanie. Wyjątkowy przypływ silnej woli. Stopniowo dzień po dniu akumuluje się energia. Warto dołożyć starań, aby ją stosownie wykorzystać, ponieważ podobna sytuacja nieprędko się powtórzy. Stosowna chwila do rozpoczęcia walki z nałogami.

WODNIK
W życiu prywatnym ciężka sytuacja. Kwadratura koła? A wszystko dlatego, że Wodniki potrafią uwikłać się w skomplikowaną aferę sercową. I choć idą za głosem serca, wyrzuty sumienia nie dają spokoju. Ale obowiązuje konsekwencja. Nie unikniesz wiążących decyzji. Lepsza jest bowiem najlepsza prawda, aniżeli iluzje.

RYBY
Niemal gwarantowane szczęście w miłości. Radosne wydarzenia w życiu prywatnym. Sympatyczny nastrój. Duży ruch. Miłe, wzruszające gesty ze strony osoby, którą darzysz coraz większym sentymentem. Co dalej? Sekretne marzenie o bliskim związku? W pracy uskrzydla cię wyobraźnia. Pełna mobilizacja dla błyskotliwych, trudnych przedsięwzięć.

eprasa.pl c5f51a62b3



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10		11	12	13	14	15		16	17		18	19	20
21	22	23		24	25	26	27	28		29	30	31		32	33	34	35	36	37					

POZIOMO: 1) amerykański stan ze stolicą w Lansing; 7) przepowiednia dla znaków zodiaku; 11) zawijany filet śledziowy w słoiku; 14) przednie z żarówkami w samochodzie; 15) zostawiają awiza w skrzynkach pocztowych; 16) ptak podrzucający swoje jajka innym; 17) człowiek w kosmosie; 19) siatka chroniąca przed komarami; 20) lewa lub prawa strona statku; 22) burza na morzu; 24) bunkier przeciwlotniczy inaczej; 29) osoba pracująca pod wodą; 30) dawne fortece z rycerzami; 33) inaczej napady, kaszlu lub paniki; 34) wyrywany u dentysty; 35) duży ogród pełen klatek i zwierząt; 36) pracują na pasiece; 37) Jarocka lub Santor, piosenkarki; 38) obszar leśny objęty ochroną; 40) biblijny budowniczy Arki; 41) melioracyjny wzdłuż drogi; 43) tłoczy w Nas krew; 44) inaczej o jaskini; 47) Eiffla w Paryżu i krzywa w Pizie; 48) wiązany, dobierany do koszuli; 49) przegroda między mieszkaniami; 51) reklama nad sklepem; 53) L4 dla pracownika; 56) stolica Surinamu; 58) niejedno w przedszkolu; 59) święto zakochanych; 60) okrągła blacha do ciast; 61) trąba powietrzna; 63) sąsiad Czecha i Włocha; 64) kostki z trocin do pieca. **PIONOWO:** 1) Palma lub Kasia do pieczenia; 2) czeski odpowiednik grosza; 3) schorzenie z napadami duszności; 4) hreczka posiana na polu; 5) pierwiastek Tul; 6) religia Mahometa; 8) wykonuje okulary; 9) rezerwowany w restauracji; 10) wytwórnia bułek i chleba; 12) książka dla ucznia; 13) łamiemy się nim w wigilje; 18) sąsiadka Syryjki oraz Greczynki; 21) szkolenie psa; 22) niejeden startuje na Wielkiej Krokwi; 23) łąkowa to brzanka pastewna; 25) ze stolicą w Zagrzebiu; 26) jednoczesny ruch króla i wieży w szachach; 27) usunięcie usterki w aucie; 28) niewielka część tortu lub chleba; 30) uciekinier, dezerter; 31) naturalny pokarm niemowlaka; 32) rzeka w Monachium; 39) mała i duża na zegarze; 42) urządzenia wypłacające pieniędze; 45) S lub XL na ubraniu; 46) Ewa, Miss Polonia 1995; 50) ... Einstein, geniusz fizyki; 52) sporządzane przez barmana; 54) Bartosiewicz, piosenkarka; 55) Piaf, słynna francuska piosenkarka; 56) biblijna powódź; 57) gra w teatrze; 62) pierwiastek Nobel dla chemika.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
22

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, 41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 21 otrzymuje Pani Beata Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl c5f51a62b3

Co nas czeka w nowym sezonie THL?

BYTOM. WYSTARTOWAŁA TAURON HOKEJ LIGA. GRA W NIEJ WIĘCEJ ZESPOŁÓW, NIŻ DOTĄD, OBOWIĄZUJE HOKEJOWY SYSTEM JUNIORSKI, A NA LODOWISKACH WYKORZYSTYWANA JEST SZTUCZNA INTELIGENCJA. O NOWOŚCIACH, KTÓRE NIESIE NOWY SEZON ROZMAWIANO PODCZAS KONFERENCJI PRASOWEJ ZORGANIZOWANEJ NA BYTOMSKIM LODOWISKU IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW.

Tomasz Nowak

Uczestniczyli w niej Krzysztof Woźniak, prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, Stanisław Korman, członek zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, prezydent Bytomia Mariusz Wołosz oraz Piotr Świderski, przewodniczący Komisji ds. Cyfryzacji i Innowacji PZHL. Z kolei na monitorze zobaczyliśmy także zabierających głos Wojciecha Śniegowskiego, prezesa Podhala Nowy Targ oraz Marka Pieniążka, prezesa STS Sanok-Sokół.

Jak podkreślano optymistyczne jest to, że THL się nam powiększyła. Do rywalizacji na najwyższym poziomie wróciło Podhale Nowy Targ, które jak swego czasu Bytomski Sport od tego sezonu funkcjonuje jako miejska spółka. - Chcemy przede wszystkim dać szansę młodym wychowankom Podhala. Ten sezon traktujemy jako początek długofalowej odbudowy klubu. Najważniejsze są dla nas stabilność organizacyjna i finansowa oraz stworzenie warunków do rozwoju zawodników - wyjaśnia Wojciech Śniegowski, prezes Podhala Nowy Targ.

Sokół w stu procentach polski

Powrócił też STS Sanok. Klub nawiązał współpracę z ukraińskim Sokołem Kijów i zagra pod nazwą STS Sanok- Sokół. - Sporo emocji wywołuje nasza współpraca z partnerem z Ukrainy - wyjaśniał prezes Pieniążek. - Chcę dobitnie zaznaczyć: to w stu procentach był, jest i będzie polski klub z Sanoka. Herb, barwy, nasza hala i nasi kibice na trybunach, tutaj nic się nie zmienia. Stanęliśmy przed wyborem: albo szukamy niestandardowych rozwiązań i ratujemy hokej na najwyższym poziomie w Sanoku, albo zamykamy ten rozdział na lata.

Większa liga, to więcej meczów i emocji dla kibiców.- Powrót klubów z Nowego Targu i Sanoka pokazuje, że najwyższy poziom rozgrywek przyciąga drużyny z wielkimi tradycjami. Chcemy, aby rozwój TAURON Hokej Ligi szedł w parze z inwestowaniem w młodych zawodników, nowoczesne technologie i coraz lepszą dostępnością hokeja dla kibiców – mówił prezes Woźniak.



BYTOM.PL

Inwestycja w przyszłość

Atrakcyjną dla kibiców i klubów nowością powinien stać się Hokejowy System Juniorski określany jako inwestycja w przyszłość. Chodzi w nim o zwiększenie liczby młodych polskich zawodników regularnie występujących w najwyższej klasie rozgrywkowej i wzmocnienie klubów szkolących młodzież. Mechanizm jest prosty: im więcej minut na lodzie dostają młodzi zawodnicy, tym większe środki klub może pozyskać na ich szkolenie. System ma zachęcać do inwestowania we własnych wychowanków. - Hokejowy System Juniorski ma być jednym z fundamentów przyszłości polskiego hokeja. Chcemy, aby młody zawodnik nie kończył swojej drogi na poziomie juniorskim, ale miał możliwość regularnej gry wśród seniorów. Dlatego premiowane będą kluby, które rzeczywiście dają młodzieży czas na lodzie. To inwestycja w zawodników, kluby i całą reprezentację Polski - zaznacza prezes PZHL.

Co warte podkreślenia za sposób szkolenia młodych zawodników chwalono podczas konferencji Bytom: - W Akademii Hokejowej BS Polonia Bytom trenuje obecnie 243 młodych hokeistów i hokeistek, a nasi wychowankowie regularnie zdobywają medale mistrzostw Polski w juniorskich kategoriach wiekowych. Po powrocie Polonii do TAURON Hokej Ligi zainteresowanie hokejem w naszym mieście mocno wzrosło. Dzieci i młodzież mają w Bytomiu świetne warunki do rozwoju. Inwestycje w infrastrukturę oraz szkolenie młodych zawodników to budowanie przyszłości bytomskiego, jak i polskiego hokeja. W Polsce wciąż potrzebujemy większej liczby zawodników, dlatego tak ważne jest, aby jak najwięcej dzieci miało szansę wejść na lód i rozwijać swoje umiejętności - wyliczał prezydent Wołosz.

GZM wspiera THL

Kolejna dobra wiadomość: rozgrywki THL będą częściej pokazywane w telewizji, a ogromna w tym zasługa Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii, która dołączyła do grona partnerów PZHL: - Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia jest sercem polskiego hokeja – to tutaj działa najwięcej klubów TAURON Hokej Ligi, a w poprzednim sezonie nasze drużyny zajęły całe podium. Cieszymy się, że możemy być partnerem ligi i wspólnie budować popularność tej dyscypliny. Hokej to dla nas nie tylko sport, ale także ważna część tożsamości naszych miast i regionu. Chcemy wykorzystać jego ogromny potencjał – zarówno do promocji Metropolii, jak i zachęcania kolejnych pokoleń do aktywności sportowej. Wierzę, że rozpoczynający się sezon dostarczy kibicom wielu emocji, a współpraca GZM z TAURON Hokej Ligą będzie dobrym impulsem do dalszego rozwoju hokeja w Polsce - mówi Stanisław Korman, Bytomianin i członek zarządu GZM.

Atrakcyjną nowość przyniesie kolejny etap cyfryzacji polskiego hokeja. PZHL oraz Sportway Media Group rozwinęły bowiem system transmisji wykorzystujący kamery i sztuczną inteligencję. Od tego sezonu zaawansowany system wideo oparty na AI umożliwia realizację profesjonalnych transmisji m.in. z meczów Polonii Bytom w TAURON Lidze Hokeja Kobiet, niższych lig, rozgrywek młodzieżowych i amatorskich.

Rozwój rozgrywek pozytywnie odbiera spółka TAURON pełniąca rolę sponsora tytularnego ligi hokejowej. -Hokej na lodzie od lat zajmuje ważne miejsce wśród dyscyplin sportowych wspieranych przez Grupę TAURON – inspiruje, łączy i uczy pracy zespołowej. To sport oparty na współpracy i konsekwencji, czyli wartościach bliskich naszej organizacji. Wierzymy, że w nadchodzącym sezonie partnerstwo z Polskim Hokejem przyczyni się do dalszego rozwoju zawodników, czego bardzo im życzymy - mówi Grzegorz Lot, prezes zarządu Tauron Polska Energia SA.

Łatwiejszy dostęp do transmisji

- Zmiany obejmują aktualności, terminarze, wyniki na żywo, statystyki, transmisje oraz materiały wideo. System jest zintegrowany z danymi powstającymi podczas meczów, dzięki czemu informacje o meczach i zawodnikach szybciej trafią do kibiców. Nowe rozwiązania obejmują także integrację z kamerami AI Sportway, transmisje do zewnętrznych platform oraz narzędzia wspierające analizę spotkań. Technologia ma pomagać, a nie przeszkadzać. Kibic nie musi wiedzieć, jak wiele systemów działa w tle, powinien po prostu łatwo znaleźć informacje o swojej drużynie i obejrzeć interesujący go mecz – mówi Rafał Szymczak, założyciel PPV Stream.

Na platformie Polskihokej.tv kilka funkcjonujących wcześniej oddzielnie serwisów zostało połączonych w jedną, w pełni funkcjonalną platformę OTT, co znacząco uprościło kibicom dostęp do transmisji i materiałów wideo. Platformę wyposażono także w agenta AI, którego zadaniem jest wspieranie widzów w korzystaniu z serwisu. ■

Młode bytomskie hokeistki grają w lidze czeskiej

Złożony z młodszych, wciąż jeszcze kształcących się zawodniczek zespół Szkoły Mistrzostwa Sportowego Bytom w tym sezonie został zgłoszony do rozgrywek 1. ligi czeskiej. Prowadzone przez trenera Dariusza Jędrzejczyka hokeistki radzą sobie dobrze i wygrywają.

Wszystko odbywa się w oparciu o ministerialny projekt i za ministerialne pieniądze, a z inicjatywy prezesa hokejowej Polonii, Sławomira Budzińskiego. - W związku z rozwojem pionu żeńskiego w sekcji hokeja na lodzie BS Polonii Bytom i coraz liczniejszą liczbą uczennic, rozszerzamy swą działalność w ramach Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu. Chcemy umożliwić dziewczętom jak najlepszy start w dorosły hokej i dlatego postanowiliśmy zgłosić drużynę do rozgrywek w Czechach - wyjaśnia Budziński.

Jak podkreśla poziom jest tam wyższy, niż w minionym sezonie w I lidze, którą zwyciężyliśmy. - Zawodniczki grające w reprezentacji Polski U-18 mają dzięki temu szansę na regularną grę i podwyższanie swojego poziomu indywidualnego. Jest to projekt przewidziany dla zawodniczek od I do IV klasy liceum - tłumaczy dyrektor sportowy sekcji hokeja. Tę opinię potwierdza też trener Jędrzejczyk.

Tylko na wyjeździe

Niestety, naszych młodych hokeistek nie zobaczymy na bytomskim lodowisku, bo wszystkie mecze rozgrywają one na wyjeździe. To nam zależało na grze, a stawiające warunki czeskie drużyny ani myślą tu przyjeżdżać. Podopieczne trenera Jędrzejczyka pierwszych trzech kolejkach ligowych udowodniły, że będą w stanie napsuć krwi bardziej doświadczonym rywalkom. Na tym poziomie za naszą południową granicą często można już bowiem zobaczyć w akcji seniorki, a gra jest często bardzo fizyczna.

Dwie wygrane

Na inaugurację SMS Bytom uległ 1:3 ekipie HC Bobri Valasske Mezirici B, a potem pewnie pokonał ekipę SK Prostejov 1913 6:2 i HC Slezan Opava 4:2. Jak podkreśla Dariusz Jędrzejczyk nasze dziewczyny pokazały się z bardzo dobrej strony i nie przestraszyły się rywalek.

Nasza drużyna gra w następującym składzie: Alicja Hudziak, Natalia Wójcik, Agata Matunin, Maria Fedorowska, Nikola Balwierczak, Ewa Rojek, Nadia Sibik, Julia Bednarek, Hanna Szczepanik, Anna Sencerz, Vanessa Stawarz, Oliwia Firszt, Karolina Gawandtka, Antonina Kaczmarek, Anna Walczuch, Marta Gutowska, Chanel Ciepłucha, Barbata Mitukiewicz, Emilia Stankiewicz i Klaudia Pigulska. IZO

eprasa.pl c5f51a62b3

Młodzi dżudocy rozbili bank

BYTOM, BUDAPESZT, TIRANA. CZARNI BYTOM BYLI GOSPODARZEM NIEDAWNYCH MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIEŻY W DŻUDO. GOŚCINNI BYLI JAK NAJBARDZIEJ, ALE NIE NA TATAMI. ZDOMINOWALI TĘ IMPREZĘ CAŁKOWICIE SIĘGAJĄC PO AŻ 9 MEDALI. ŚWIETNIE TEŻ WYPADLI PODCZAS PUCHARU POLSKI.



FB CZARNI BYTOM

Młodzi dżudocy pokazali wiele efektownych akcji

Tomasz Nowak

W mistrzostwach wystartowali zawodnicy mający mniej, niż 23 lata. Na tatami stoczono wiele ciekawych i zaciętych walk pokazujących, że mamy w kraju zdolną i wiele już potrafiąca młodzież.

Bytomianie dali popis, co pozwoliło im zająć i to zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw. Na najwyższym stopniu podium spośród naszych stawali Martyna Gałek - w kategorii do 52 kg, Daniela Badura w kategorii do 63 kg, Magda Glubiak w kategorii do 78 kg, a także Mateusz Fityka w kategorii do 66 kg.

Natomiast tytuły wicemistrzów Polski zapewnili sobie Julia Bulanda rywalizująca w kategorii do 57 kg oraz Kamil Michna walczący w kategorii do 73 kg. Mieliśmy też i brązowe medale, a te przypadły w udziale Magdalenie Rozenbaum w kategorii do 57 kg, Wiktorii Baron w kategorii do 70 kg oraz Mateuszowi Oleksemu w kategorii do 100 kg. Z kolei piąte miejsce zajęła Karolina Rosa w kategorii do 63 kg.

Osiem medal wzbogaconych triumfem w klasyfikacji medalowej, to urobek naszych dżudoków na zawodach Pucharu Polski Juniorów i Juniorek. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Paulina Polewka (-44 kg) oraz Jakub Muniz Acosta (-73 kg). Srebrne medale wywalczyli: Anastazja Wajda (-44 kg), Nicole Widłak (-78 kg), a także Artur Velykyi (-73 kg). Z kolei brązowe krążki padły łupem: Anny Borowicz (-52 kg), Mai Kucharz (-57 kg) oraz Marty Poznańskiej (+78 kg).

Inna dżudoczka Czarnych Bytom, Natalia Kropska brała udział toczącym się w Budapeszcie Grand Slamie. Nasza utalentowana reprezentantka stoczyła cztery walki, z których dwie zakończyła zwycięstwem gromadząc kolejne punkty do światowego rankingu.

To nie koniec listy ostatnich sukcesów. Wpisała się na nią również Magdalena Schenk (-70 kg), która wystartowała w European Universities Combat Championships 2026 rozgrywanych w stolicy Albanii. Startowała tam jako reprezentantka swojej rodzimej uczelni, czyli katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego. Schenk stoczyła kilka udanych walk i pogromczynię znalazła dopiero w finale. W efekcie przywiozła z Tirany srebrny medal. ■



FB BAB

Trener Sylwester Klasa ze swymi zdolnymi podopiecznymi

GLIWICE

Dziewczyny ze sporymi sukcesami w ringu

Bytomska Akademia Boksu wysłała na rozgrywane w Gliwicach Międzynarodowe Mistrzostwa Śląska Kobiet w Boksie dwie swoje reprezentantki. Obie spisały się świetnie i wróciły z medalami.

Turniej był mocno obsadzony, wystartowało w nim wiele zdolnych i mających już poważne osiągnięcia na koncie pięściarek. Ale podopieczne trenera Sylwestra Klasy nie dały się rywalkom i wywalczyły brązowe medale. Kadetka Wiktoria Łuczak zdobyła go w kategorii wagowej 63 kg, natomiast juniorka Nikola Szady w kat. 75 kg.

Obie nasze zawodniczki w walkach o awans do ścisłego finału zmierzyły się z bardzo silnymi reprezentantkami Kazachstanu, a więc kraju należącego do światowej czołówki kobiecego boksu. Były to wymagające pojedynki i przede wszystkim bardzo cenne doświadczenia dla naszych dziewczyn.

Jak podkreśla zadowolony ze startu swych podopiecznych trener Klasa Wiktoria i Nikola pokazały się z dobrej strony, a takie walki z mocnymi przeciwniczkami są najlepszą lekcją i z pewnością zaprocentują w przyszłości. Teraz czas wyciągnąć wnioski, wrócić na salę i pracować dalej. **TON**

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

BYTOM

Nasi karatecy pojadą po medale na mistrzostwa świata

Troje zawodników klubu MUKS Ippon Bytom wystartuje w zbliżających się Mistrzostwach Świata w Karate Tradycyjnym. Nadzieja na medale i to te z najcenniejszego kruszcu w ich przypadku są jak najbardziej uzasadnione.



FB MUKS IPPON BYTOM

Zawody odbędą się od 23 do 25 października w chorwackiej miejscowości Vrsar. Wysyłamy na nie to, co mamy najlepszego. Powołania wystawione przez Polski Związek Karate Tradycyjnego otrzymali Wojciech Zdebel - junior młodszy, który wystartuje w fukugo (dwuboju), Magdalena Różyło - młodzieżowiec mająca reprezentować Polskę w fukugo i kata indywidualnym oraz multimedalista Michał Sowa. Zaprezentuje się on w gronie seniorów i będzie walczył w kata indywidualnym, kumite indywidualnym, fukugo oraz kumite drużynowym.

Szanse na medale mamy olbrzymie, ponieważ bytomscy karatecy należą do ścisłej czołówki i nigdy nie wracają z imprez mistrzowskich bez urobku. Na to, że i tym razem będzie tak samo mocno liczy sensei Janusz Sowa, prezes MUKS Ippon Bytom.

Przy okazji warto wspomnieć, że można pójść w ślady naszych uznanych już karateków, bo klub zaprasza na treningi. MUKS Bytom działa od 37 lat, trenuje w 7 lokalizacjach naszego miasta (Centrum, Szombierki, Łagiewniki i Stroszek). Prowadzi 21 grup dla dorosłych, młodzieży, dzieci i przedszkolaków. Instruktorami są medaliści mistrzostw świata i Europy. Klub posiada specjalistyczne sale treningowe z matami, sprzętem oraz siłownię.

Więcej informacji można uzyskać na stronie www.karatebytom.pl lub też pod numerem telefonu 601 463 560. **AURE**

eprasa.pl c5f51a62b3

Koszykarski beniaminek pokazał charakter i wygrał

SZOMBIERKI. POKAZ NIESAMOWITEJ DETERMINACJI I NIEUGIĘTEGO CHARAKTERU DALI KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII W SWYM SOBOTNIM DEBIUCIE W 1.LIDZE. WRACAJĄC DO NIEJ PO TRZECH LATACH ODWRÓCILI LOSY MECZU I PO DOGRYWCE POKONALI U SIEBIE MIASTO SZKŁA KROSNO 91:85.

Tomasz Nowak

Trudno liczyć na to, że w 1. lidze przyjdzie nam spotkać się z jakimś słabym zespołem, ale na inaugurację rozgrywek beniaminek z Bytomia miał za rywala przeciwnika arcytrudnego. Wszak jeszcze kilka miesięcy temu obydwa zespoły dzieliły dwa poziomy: my występowaliśmy w 2.Lidze, a Krosno w ekstraklasie.

Licznie zebrani kibice Niebiesko-Czerwonych zobaczyli na parkiecie nową ekipę. Przed sezonem przyszło do nas pięciu nowych graczy i są oni zawodnikami podstawowej piątki. Nowości było zresztą więcej: koszykarze zaprezentowali się w nowych strojach z nazwiskami na plecach, a trener Mariusz Bacik i reszta sztabu szkoleniowego nie jak w zeszłym sezonie w koszulkach polo, ale w śnieżnobiałych, eleganckich koszulach.



HUBERT KLIMEK

Devin Hutchinson był liderem naszej drużyny

Najpierw niepokój

Pierwsza połowa przyniosła niepokój. Wprawdzie pierwsza kwarta skończyła się jeszcze remisem po 17, ale w drugiej goście odjechali nam na 9 punktów, bo wygrali 27:18. Bytomianom brakowało skuteczności, szwankowała zbiórka, pojawiło się sporo błędów. Pesymiści zaczęli mówić, że 1.Liga nas boleśnie zweryfikuje i dostaniemy srogie baty.

Ale kwarta trzecia była jak zmartwychwstanie. Nie wiemy, co swym podopiecznym trener Bacik powiedział w szatni, ale wiemy, co mówił wcześniej. Zacytujmy: - Tuż przed meczem zrobiłem odprawę zawodnikom w języku polskim, mówiąc im o głosach ekspertów, którzy uważają, że jesteśmy zespołem drugoligowym. Nie wiem, czy wpłynęło to bezpośrednio na chłopaków, ale widać było, że jesteśmy prawdziwym zespołem. Atmosfera w drużynie jest znakomita.

Wprawdzie na samym początku Krosno jeszcze zdołało powiększyć przewagę do 12 punktów, ale potem nasi ruszyli i niesieni ogłuszającym dopingiem szalejących kibiców minuta po minucie konsekwentnie odrabiali stratę. Trzecia kwarta 29:19 dla nas. Kwarta czwarta to apogeum emocji. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Na kilka minut przed końcową syreną przegrywamy czterema punktami. Wyrównujemy, ale na 4 sekundy przed końcem rywale mają piłkę. Ich zawodnik rzuca, lecz piłka na szczęście tylko zakołysała się na wewnętrznej stronie obręczy kosz i wypadła z niego. Dogrywka.

Potem euforia

Polonia zaczyna fantastycznie od siedmiopunktowej przewagi. Potem Krosno odrabia cztery punkty i ma piłkę. Rzut za trzy blokuje Devin Hutchinson. Kontra daje nam kolejne oczka. Goście jeszcze się szarpią, trenerzy biorą czas, atmosfera gęstnieje, lecz gospodarze już nie dają sobie wyrwać zwycięstwa. Koniec i eksplozja radości na trybunach. Triumfujemy w dogrywce14:8, a całym spotkaniu 91:85.

Dla Polonii punktowali: Devin Hutchinson 29 (4x3), Jarosław Giżyński 20 (3x3), Piotr Karpacz 12 (2x3), Sean Biernacki 9 (1x3), Wojciech Leszczyński 8 (1x3), Kacper Indyk 5, Wojciech Zub 4 (1x3), Konrad Dawdo 2, Krzysztof Wąsowicz 2.

W następnej kolejce jedziemy do Stargardu. ■

BYTOM

Demolka na lodzie

Piętnastokrotne mistrzynie Polski, hokeistki Polonii Bytom dobitnie pokazały, iż są murowanymi faworytkami do złota także i w tym sezonie. W rozegranym w minioną sobotę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów pojedynku inauguracyjnej kolejki Tauron Hokej Ligi Kobiet w imponującym stylu dosłownie zdemolowały Cracovię 33:0. Tak, nie ma tu pomyłki.

Powiedzieć, że spotkanie miało jednostronny przebieg, to nic nie powiedzieć. Podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego praktycznie nie wyjeżdżały ze strefy obronnej rywalek i oddały aż 104 strzały. Rywalki odpowiedziały jedynie pięcioma, a zdecydowaną większość czasu skupiały się na rozpaczliwej i jak widać kompletnie nieskutecznej obronie.

Zaszalała nasza najlepsza zawodniczka Karolina Późniewska, która dała pokaz siły i aż 9 razy pokonywała krakowskie bramkarki. Te zmieniały się między słupkami, lecz to nic nie dawało.

Drugi raz obydwa zespoły spotkały się w niedzielę. Hokeistki Cracovii zapewne wjeżdżały na lód na miękkich nogach. **AURE**

BYTOM

Dwa tytuły Czarnej Strzały

Dwa medale wywalczyły zawodniczki Czarnej Strzały Bytom podczas 90. Mistrzostw Polski Seniorów w Łucznictwie.

Najlepiej spisała się Natalia Michalska, która zdobyła srebrny medal i tym samym tytuł wicemistrzyni Polski. Z bardzo dobrej strony pokazała się też drużyna kobieca rywalizująca w składzie: Anna Kołodziejczyk, Natalia Michalska, Martyna Stach oraz Anna Szymańska. Bytomskie łuczniczki dzięki celnym strzałom stanęły na najniższym stopniu podium.

Dobrze wypadli również nasi reprezentanci w pozostałych konkurencjach rozgrywanej w Białymstoku imprezy. Natalia Michalska i Jakub Dutkowski zajęli 6. miejsce w konkurencji mikstów, zaś Martyna Stach zakończyła rywalizację indywidualną seniorek na bardzo dobrym, 8. miejscu. Dodatkowo Michalska zdobyła mały medal na dystansie 30 metrów.

Po mistrzostwach nasi pojechali do Żołędowa, by wziąć udział XV Memoriale Jana Konopczyńskiego. Tam równych sobie nie miała Stach,



Natalia Michalska

która triumfowała indywidualnie. W tej samej miejscowości odbyła się też kolejna runda Pucharu Juniorów Młodszych. Bytomianka Klara Wylężek po zaciętych walkach eliminacyjnych zajęła 2. miejsce. W klasyfikacji generalnej Pucharu Polski uplasowała się na 5. miejscu. **AURE**

BYTOM

30 lat z taekwon-do: od samodoskonalenia do medali

Jubileusz 30-lecia świętował Bytomski Sportowy Klub Taekwon-do. Z tej okazji w szombierskiej hali Na skarpie zorganizowano uroczystość, na której pojawili się jego zawodnicy, trenerzy, sympatycy i licznie zaproszeni goście.

- Pierwsze zajęcia taekwon-do w Bytomiu odbyły się we wrześniu 1996 roku. Działaliśmy wtedy jako filia Gliwickiego Klubu Taekwon-do, a zajęcia prowadził mistrz koreański Kim Jong Su VI Dan – wspominał Krzysztof Kloska, który od 1997 roku pełni funkcję trenera bytomskiego klubu. Przypomniał on też, że ta tradycyjna, wywodząca się z Korei sztuka walki zapewnia uprawiającym ją przestrzeń do wszechstronnego rozwoju fizycznego i mentalnego. - Taekwon-do łączy w sobie intensywny trening ciała z głęboką filozofią opartą na samodoskonaleniu, szacunku i dyscyplinie - mówił Kloska.

Przez te 30 lat noszący nazwę Sonso wychował wielu odnoszących krajowe i międzynarodowe sukcesy wojowników - obecnie ma ich 40. Jego reprezentanci systematycznie uczestniczą w imprezach i stają na podium. Najbardziej znanym i utytułowanym zawodnikiem bytomskiego klubu jest mogący się pochwalić między innymi tytułem indywidualnego mistrza Europy Karol Pietruszka.

Poza tym Sonso wyszkolił szereg instruktorów posiadających stopnie mistrzowskie w tym I,II, III i IV Dan. Dzięki nim organizowane są różnego rodzaju cieszące się dużym



BYTOM.PL

zainteresowaniem akcje prospołecznych, chociażby darmowe kursy samoobrony dla kobiet odbywające się pod hasłem „Bądź przygotowana obroń się sama".

Podczas jubileuszowej gali życzenia i gratulacje w imieniu prezydenta naszego miasta złożył na ręce Kloski Piotr Kowalski, zastępca naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego. **TON**

eprasa.pl c5f51a62b3

Piąty remis z rzędu, czyli derby bez goli

BYTOM. EMOCJE BYŁY, WALKA BYŁA, SYTUACJE BRAMKOWE TEŻ. ALE KIBICE, KTÓRZY W PIĄTKOWY WIECZÓR ZASIEDLI NA WIDOWNI BOISKA PRZY PIŁKARSKIEJ, BY OGLĄDAĆ DERBOWE STARCIE POLONII BYTOM Z RUCHEM CHORZÓW TEGO NAJWAŻNIEJSZEGO, A WIĘC GOLI SIĘ NIE DOCZEKALI. TO PIĄTY KOLEJNY MECZ NIEBIESKO-CZERWONYCH ZAKOŃCZONY REMISEM.



HUBERT KLIMEK

W meczu Polonii z Ruchem było sporo walki. Ale goli zabrakło

Tomasz Nowak

Najstarszym Derby Śląska nadano godną oprawę. Zanim piłkarze obu drużyn wybiegli na murawę, kibiców rozgrzewała zabawa organizowana w Strefie Betclic przygotowana przez sponsora tytularnego rozgrywek 1. Ligi. W rolach głównych wystąpili znani influencerzy, między innymi dziennikarz Michał Pol. Z kolei kibice odpalili race i sztuczne ognie.

Piłka na słupku

Pierwsze 45 minut przebiegało wyraźnie pod dyktando miejscowych, którzy starali się wyjść na prowadzenie. Podopieczni trenera Konrada Geregi zdecydowanie przeważali, a efektem tej przewagi było kilka sytuacji podbramkowych. Po jednym z rzutów rożnych i zaskakującym zgraniu Benedika Miocia w ostatniej chwili z linii bramkowej piłkę wybił jeden z defensorów chorzowskich. Trzeba przyznać, że Polonię dobrze się w tej fazie gry oglądało. Były długie, dokładne podania, był rozmach i swoboda. Tylko goli nie było. Zabrakło ich też później. Zaraz po przerwie byliśmy najbliżej trafienia, ale uderzenie jednego z naszych zatrzymało się na słupku. Piłka spadła na przedpole, bramkarz leżał na ziemi, wystarczyło tylko wepchnąć bezpańską piłkę do siatki. Ale polonistów w pobliżu nie było za to obrońcy tak.

Teraz przerwa

Znowu dominowaliśmy, regularnie wrzucaliśmy piłkę w pole karne, lecz Ruch się groźnie odgryzał. Na szczęście na posterunku za każdym razem znajdował się Banasik. Wygrać znowu się zatem nie udało, znowu zainkasowaliśmy tylko jeden punkt, który niewiele poprawia złą sytuację Polonii w tabeli. Ale cóż, dobre i to. Mamy zatem piąty remis z rzędu - te ostatnie to):0 u siebie z Podbeskidziem Bielsko-Biała oraz 2:2 z warszawską Polonią na wyjeździe. W tym ostatnim spotkaniu do zwycięstwa zabrakło zaledwie kilku minut.

Teraz czeka nas przerwa na reprezentację. Jest zatem czas na to, by spokojnie popracować nad skutecznością. Bo po tym,jak poprawiliśmy grę z tyłu teraz to jej najbardziej brakuje. ■

Pucharowa wygrana

W lidze Polonia Bytom regularnie remisuje, ale w rozgrywkach Pucharu Polski idzie jej lepiej. W zeszłym tygodniu w Łodzi nasi piłkarze pokonali 2:1 rezerwy Widzewa. W rundzie kolejnej los przydzielił nam ekipę Chrobrego Głogów.

W niższych ligach

Czwartoligowy radzionkowski Ruch w miniony piątek u siebie 4:1 pokonał Victorię Częstochowa. Trzy punkty ekipie Cidrów dały gole Szymona Siwego, Jakuba Dyląga i Szymona Matyska. Występujące na tym samym poziomie bytomskie Szombierki w zeszłą sobotę zupełnie nie poradziły sobie w wyjazdowym starciu z Przemszą Siewierz. Uległy 2:5, a na listę strzelców wpisali się Moritz i Dymiński. Ruch zajmuje 6. pozycję w tabeli, zaś Zieloni 10. W klasie okręgowej rezerwy Polonii Bytom 6:0 rozgromiły Walkę Zabrze, a Silesia Miechowice 2:5 uległa w Bobrownikach tamtejszemu Górnikowi. Drugi zespół tego klubu grający w A klasie przegrał 3:5 z Tempem Stolarzowice. Z kolei Rozbark 2:1 u siebie wygrał z Orłem Nakło, natomiast Czarni Sucha Góra, którzy są liderem tabeli 5:4 zwyciężyli w Orzechu Sokoła.

BYTOM, JASTRZĘBIE

Hokeiści dobrze zaczęli



HUBERT KLIMEK

Hokeiści Polonii Bytom mają już za sobą pierwsze mecze w nowym sezonie THL. Przystępują do niego silniejsi i z zamiarem poprawienia pozycji sprzed roku, kiedy to zajęli piątą pozycję.

Dwa pierwsze spotkania okazały się dla naszych niezwykle udane. W tym inauguracyjnym na Lodowisku. im. Braci Nikodemowiczów okazali się lepsi od Unii Oświęcim. Polonia zwyciężyła 5:1 sprawiając kibicom mnóstwo satysfakcji. Kapitalnie nasi spisali się też w drugim starciu, kiedy to przyszło im rywalizować w Jastrzębiu z JKH, z którym dotąd przegrywali. Dwie pierwsze tercje nie przyniosły goli. W trzeciej gospodarze wykorzystali rzut karny. Ale nasi dali popis i w ciągu zaledwie dwóch minut wyrównali, a potem wyszli na prowadzenie 2:1. Wynik ten utrzymał się do końca, wygraliśmy 2:1 po golach Christiana Mroczkowskiego oraz Pavlo Padakina.

W zeszłą niedzielę podopieczni trenera Andreia Gusova grali w Toruniu. Natomiast 25 września zmierzą się w Nowym Targu z Podhalem. **IGN**

BYTOM

Po raz 17. pobiegli w półmaratonie

17. Bytomski Półmaraton zorganizowano w minioną sobotę na ulicach naszego miasta. Przy pięknej pogodzie na jego starcie stanęło przeszło 1500 biegaczy z całej Polski. W tym gronie był zastępca prezydenta Bytomia, Michał Bieda. On też nagradzał zwycięzców.



HUBERT KLIMEK

Tym razem organizatorzy z Maciejem Kurylasem na czele zaproponowali uczestnikom trzy bardzo ciekawe, alei wymagające możliwości startu: bieg i Nordic Walking na dystansie 10 kilometrów oraz bieg główny na dystansie 21,097 kilometrów. Wszystkie posiadające atest trasy wiodły ulicami Miechowic, Stolarzowic oraz Dąbrowy Miejskiej. Co ciekawe większość pokonująca cały dystans podkreślała jego walory widokowe. Chwalono poza tym sprawną organizację.

Po emocjonującej i widowiskowej walce na trasie jako pierwszy na metę głównego biegu w czasie 1.09.20 wpadł Mateusz Mrówka z Pszczyny. O kilkanaście sekund gorszy był Bytomianin, reprezentant MKS MOSM Bytom, Adrian Romberg. Natomiast trzecie miejsce zajął Tomasz Fijak z Żywca. W gronie kobiet najlepsza okazała się Barbara Pawełczak ze Złochowic, która wyprzedziła Klaudię Petters z Bolesławca oraz Natalią Rzepką ze Świętochłowic. W sumie na metę dotarło przeszło tysiąc zawodników. Wszystkich nagrodzono, zgodnie z wieloletnią tradycją odbyło się też losowanie ufundowanego przez sponsora samochodu.

Organizatorami coraz bardziej popularnego i należącego do jednego z najważniejszych na południu Polski wydarzenia byli: Miasto Bytom, MKS-MOSM Bytom, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu oraz Centrum Handlowe „G City Plejada". **TON**

eprasa.pl c5f51a62b3